

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumun. (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batoiego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batoiego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.	Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.	Reprezentacje: Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec, Kilińskiego 7, I. p. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.	Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr Przyjmują: Administracja, Reprezentacja, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.
--	--	---	---

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 tam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m, jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 tam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,80).

Hr. Ciano jedzie z wizytą do Londynu!

Berlin nie umie ukryć zaniepokojenia

WARSZAWA. (tel. wł.) Prasa włoska i angielska zapowiada wizytę Ciano w Londynie. Prasa niemiecka zdradza wielkie niezadowolenie i zaniepokojenie zapowiedzią tej wizyty włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano w Londynie.

Dowodem zaniepokojenia prasy niemieckiej jest łączenie wiadomości tej z przypuszczeniem, iż wobec zamierzonego wyjazdu min. Ciano do Londynu — widocznie pobyt jego w Berlinie nie dał zadowalających wyników. Wizyta ta świadczyć może o fakcie, że Włochy nie dały się wciągnąć do gry Niemiec, mającej na celu rozbicie porozumienia mocarstw zachodnich.

Dziwić się należy najwłaściwiej prasy

berlińskiej. Gdzie bowiem, jak nie w Londynie mogą Włochy szukać potrzebnych do kosztownej kolonizacji Afryki kapitalów.

Ossietzki laureatem nagrody pokoju Nobla?

BERLIN. W tych dniach zdjęto nadzór, pod którym znajdował się Karol Ossietzki.

OSLO. Ostatnio toczy się w prasie wielka dyskusja na temat nagrody pokojowej Nobla. Z komitetu nagrody z pośród przedstawicieli parlamentu ustąpił, jak wiadomo, min. spraw zagranicznych Koht, motywując swój krok obawą komplikacji ze względu na zajmowane stanowisko. Wczoraj ogłoszono ustąpienie b. premiera Movinckela. Na ich miej-

scie powołano zastępców. Znaczne szanse otrzymania nagrody pokoju posiada znany pacyfista niemiecki Ossietzki, który dotychczas przebywał w obozie koncentracyjnym w Niemczech. Nagroda udzielona będzie dnia 10 grudnia.

PARYŻ. Havas donosi z Berlina ze źródeł prywatnych, że Karol v. Ossietzki znajduje się w jednym z sanatoriów w Meklenburgii. Jest on chory na gruźlicę. Stan jego budzi obawy.

Nowy atak japoński na Chiny

PEKIN. Prasa chińska podaje obszerną informację o inwazji wojsk mandżurskich na prowincję Sui Yuan, dokonanej — jak pisze gazeta — z wyraźną pomocą Japonii. Prasa japońska z Quantungu przemilcza jednak te wydarzenia. Przebieg ich był następujący: dnia 15 bm z rana pod osłoną artylerii polowej i samolotów bombardujących wtargnęły wojska mandżurskie do Taolin i Hsing-Ho. Pomimo silnej śnieżycy dnia 16 bm. atak wojsk mandżurskich trwał. Wojska broniące Sui Yuan nie miały ani samolotów, ani czołgów, jednakże zdołały atak odparć. Podobno marszałek Czang Kai Szek jest w drodze do prowincji Sui Yuan.

TOKIO. Agencja Domei donosi: Wiadomości prasy szantungu i Pekinu stwierdzają zgodnie, że pomiędzy Mongolią Wewnętrzną a Sui-Juanem sytuacja jest bardzo napięta. Korespondent szantungski „Assa-chi Simbun” donosi, że samoloty Mongolii Wewnętrznej bombardowały 15 bm. Taolin i Hsing-Ho. — Tenże korespondent stwierdza, że Mongołowie wypowiedzą wojnę Sui-Juan bitwę generałowi pomiedzy 18 a 20 bm.

Pogoda na środę

Zachmurzenie zmienne naogół duże z przelotnymi opadami. Nieco chłodniej, umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Papee posłem w Pradze

CHODACKI KOMISARZEM
W GDAŃSKU.

WARSZAWA (tel. wł.) W kołach politycznych w związku z zapowiadaniem ustąpieniem m.n. Papego ze stanowiska generalnego Komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku i przypuszczalnym objęciem przez niego polskiej placówki dyplomatycznej w Pradze — wymienają jako kandydata na następcę p. Papee w Gdańsku p. Mariana Chodackiego, dotychczasowego charge d'affaires polskiego w Pradze.

Przywódcy marszu do Palestyny

STANĄ PRZED SĄDEM.

WARSZAWA (tel. wł.) Z urzędu śledczego zwolnieni zostali przywódcy onegdajszego marszu do Palestyny organizacji żydowskiego frontu młodzieżowego. Są to dr Wilhelm Rüppel, adwokat warszawski oraz 8 przywódców tej organizacji, którzy aresztowani zostali w Pyrach. Sprawa przeciwko Rüppelowi i towarzyszącej mu grupie będzie w zwykłym trybie sądowym. Oskarżeni są oni z art. 162 k.k., który mówi:

„Kto nie opuści zbiegowiska publicznego pomimo trzykrotnego, opartego na prawie wezwania właściwej władzy, podlega karze aresztu do 1 roku.”

Dr Drobner zwolniony z więzienia

WARSZAWA (tel. wł.) Członek rady naczelnej P. P. S. dr Drobner zwolniony został z więzienia krakowskiego, w którym przebywał od dwu miesięcy.

Fabryka prochu wyleciała w powietrze!

Ofiara wybuchu 52 zabitych i 300 rannych

PARYŻ. W poniedziałek w godzinach przedwieczornych wydarzył się katastrofalny wybuch w fabryce prochu w St. Chamas, niedaleko Marsylii. Eksplozja pociągnęła za sobą liczne ofiary w ludziach.

Fabryka zajmuje znaczną przestrzeń, na której zbudowano kompleks wielu budynków jednopiętrowych, znajdujących się, ze względu na bezpieczeństwo, w znacznej odległości od siebie. Wybuch nastąpił w budynku odległym o 2 km od wejścia do fabryki. Z nieustalonej przyczyny eksplo-

wała przygotowana w specjalnym aparacie mieszanka wybuchowa, zwana tolitem.

Wskutek eksplozji, zerwany został częściowo dach z budynku. Czarne kłęby dymu zasnuły cały teren fabryczny.

Zaalarmowano natychmiast robotników z innych pawilonów. 200 robotników pod kierownictwem inżynierów i majstrów przystąpiło do akcji ratunkowej.

W TEJ CHWILI ROZLEGŁ SIĘ
DRUGI WYBUCH, KTÓRY ROZ-
NIÓSŁ CAŁY BUDYNEK.

Przez całą noc pracowała straż ogniowa i wojsko nad usuwaniem gruzów, ratowaniem rannych i wydobywaniem zabitych.

Wkrótce po wybuchu prochowni w Saint Chamas, przed wejściem zgromadziła się wielka liczba kobiet i dzieci, chcących dowiedzieć się o losie swych mężów i ojców.

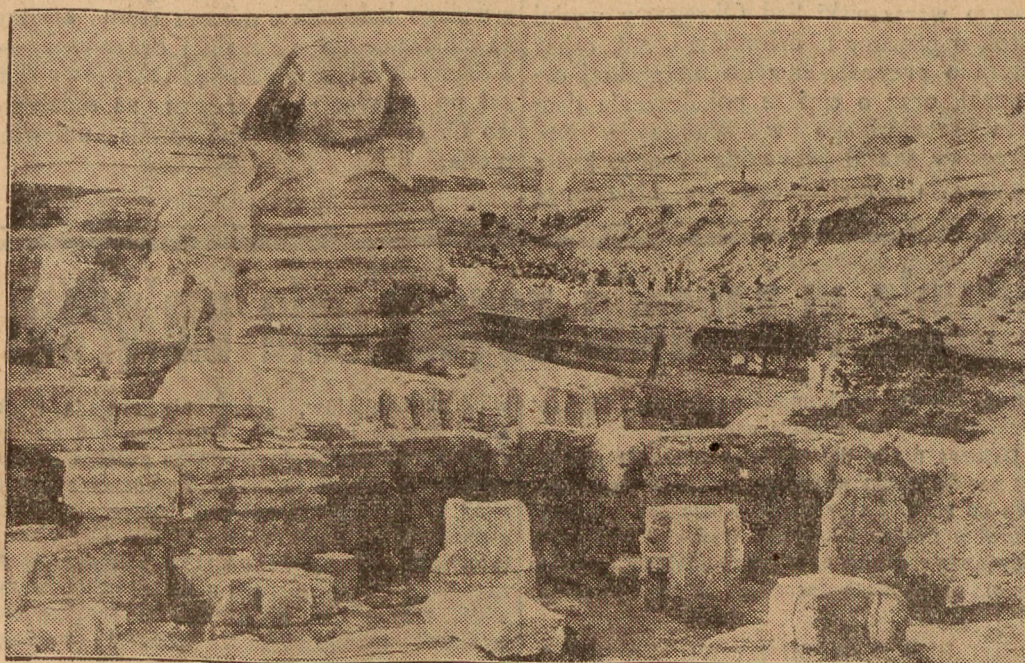
Ponieważ w Saint Chamas, jak i sąsiednich miejscowościach, panowały ciemności z powodu uszkodzenia elektrowni rozpoczęły się poszukiwania ofiar przy pomocy ręcznych latarek elektrycznych.

Do przewożenia rannych użyto 15 ambulanсів. Kilka trupów znaleziono na pół zwęglonych. W godzinach nocnych stwierdzono, że dotychczasowa liczba ofiar wynosi 40 zabitych, dokładnej liczby rannych nie udało się jeszcze ustalić. W każdym bądź razie przekroczy 300 osób. Przypuszczać należy, że szereg ofiar znajduje się jeszcze pod gruzami.

PARYŻ. Robotnicy fabryki prochu w Saint Chamas i żołnierze pracowali przez całą noc nad wydobywaniem zasypanych. Wydobyto jeszcze 17 trupów tak, iż ogólna liczba zabitych wynosi 52 osoby. W miejscu wypadku uformował się lej głębokości 4 do 5 mtr. i szerokości 20 mtr. W promieniu 200 mtr. wszystko jest zniszczone. Dochodzenia w sprawie przyczyny wybuchu są bardzo utrudnione, gdyż wszyscy zatrudnieni w budynku nr 104 zginęli. W każdym razie nie sądzą, aby przyczyną katastrofy był zamach.

POGRZEB NA KOSZT PAŃSTWA.

PARYŻ. Rada Ministrów postanowiła pochować ofiary wybuchu w fabryce prochu w Saint Chamas na koszt państwa.



Pod piramidami w Gizela rozpoczęto nowe prace wykopaliskowe, które jak dotąd dały wcale ciekawy materiał. Prace prowadzone są pod kierownictwem znanego egiptologa prof. Selim Hassana.

Madryt pod gradem bomb zapalających

³/₄ stolicy Hiszpanii w rękach powstańców

PARYŻ. O ostatnich walkach w północno zachodniej części Madrytu podają następujące szczegóły: Energiczny atak, podjęty przez kolumnę pułk. Yague na północno zachodnią część Madrytu, uwieńczony został dużym sukcesem.

POWSTAŃCY ZAJĘLI NIE TYLKO FORTYFIKACJE STOLICY, LECZ TAKŻE UDAŁO SIĘ IM WEJŚĆ DO MIASTA

w punkcie, gdzie opór wojsk rządowych wydawał się nie do przezwyciężenia. Posuwając się wzdłuż rzeki Manzanares, poparte przez tanki, artylerię i samoloty bombardujące, trzy kolumny wojsk powstańczych zajęły dzielnicę uniwersytecką. Atakując na bagnety, wojska narodowe dotarły do szkoły rolniczej i zajmując park zachodni, posunęły się aż do Paseo de Rosales. Początkowo milicjanci bronili się zaciekle.

**WALKA PIERS O PIERS TRWAŁA
KILKA GODZIN.**

Nagle milicjanci poczęli cofać się za fortyfikacje, wzniesione na sąsiednich ulicach. W ten sposób walka przeniosła się do samego miasta. Wkroczenie powstańców do centrum stolicy i

**PEŁNA GROZY BITWA WYWOŁAŁA
SZALONĄ PANIKĘ WŚRÓD LUDNOŚCI,**

która masowo ucieka do północno-wschodniej części Madrytu. Obecnie szerokie 40-metrowe bulwary umożliwiają powstańcom podejście aż do Cuatro Caminos. Gwałtowne bombardowanie, jakiego widownią była stolica, dało się również we znaki dzielnicy, gdzie znajduje się ambasada francuska. Jeden z pocisków upadł nawet na dach ambasady, wyrządzając szkody, ofiar w ludziach jednak na szczęście nie było. Pożary spowodowane bombardowaniem trwały przez całą noc w północnych dzielnicach miasta.

RABAT. Komunikat gen. Franco donosi, że

CAŁY SZEREK ULIC MADRYTU ZNAJDUJE SIĘ JUŻ W RĘKACH POWSTAŃCÓW.

Zajęcie dzielnicy uniwersyteckiej i Akademii rolniczej ma doniosłe znaczenie strategiczne, gdyż z tych pozycji

**POWSTAŃCY PANUJĄ NAD ¾ OBSZARU
MIASTA.**

W dniu wczorajszym powstańcy posunęli się o 2 km w głąb Madrytu. Najciekawszy opór stawiały wojska rządowe przy przedmieściu Paseo de Rosales. Usiłowania ze strony

wojsk rządowych przerwania koło Escorialu pierścienia otaczających ich powstańców, spełzły na niczym. Na odcinku tym oddziały powstańcze postąpiły znacznie naprzód.

MADRYT. Korespondent agencji Havasa donosi: W poniedziałek wieczorem samoloty powstańcze bombardowały Madryt w kilku punktach.

**ZRZUCAJĄC POCISKI O WIELKIEJ SIŁE
WYBUCHOWEJ, ORAZ BOMBY ZAPALAJĄCE.**

Liczba zabitych i rannych jest duża. Szpital San Carlos oraz składy drzewa stoją w płomieniach. Najciężniej bombardowana była dzielnica, położona pomiędzy placem Atocha, ulicą Leon i placem Kortezów. Jeden z domów przy ulicy St. Augustin leży w gruzach, inne

**DOMY NA TEJ ULICY SPŁONĘŁY
DOSZCZĘTNIE.**

Nad miastem unosi się wielka krwawa łuna. W wielu domach powylały szyby, uszko-

zione są również bramy i okna. Pierwszy nalot miał się ku końcowi, gdy nagle rozległy się bardzo silne detonacje, które wstrząsnęły posadami domów. Karabiny maszynowe i działa przeciwlotnicze strzelały bez przerwy. Korespondent dodaje, że w biurze agencji Havasa żar wznagał się z minuty na minutę wskutek szalejących dookoła pożarów. Straż ogniowa wzywana była nieustannie do różnych miejsc. Bombardowanie, jakie przeżyli mieszkańcy Madrytu w poniedziałek wieczorem było, zdaniem korespondenta agencji Havasa, jednym z najbardziej gwałtownych, jakie dotychczas przeszła stolica.

CO MÓWIĄ CZERWONI?

MADRYT. Rada Obrony Madrytu ogłosiła o godz. 13-tej nast. komunikat: Wczoraj wieczorem samoloty powstańcze bombardowały Madryt. Pociski trafiły w trzy szpitale. Na jeden z nich spadły dwie bomby zapalające, powodując pożar w szpitalu. Aby uniknąć katastrofy ewakuowano chorych i

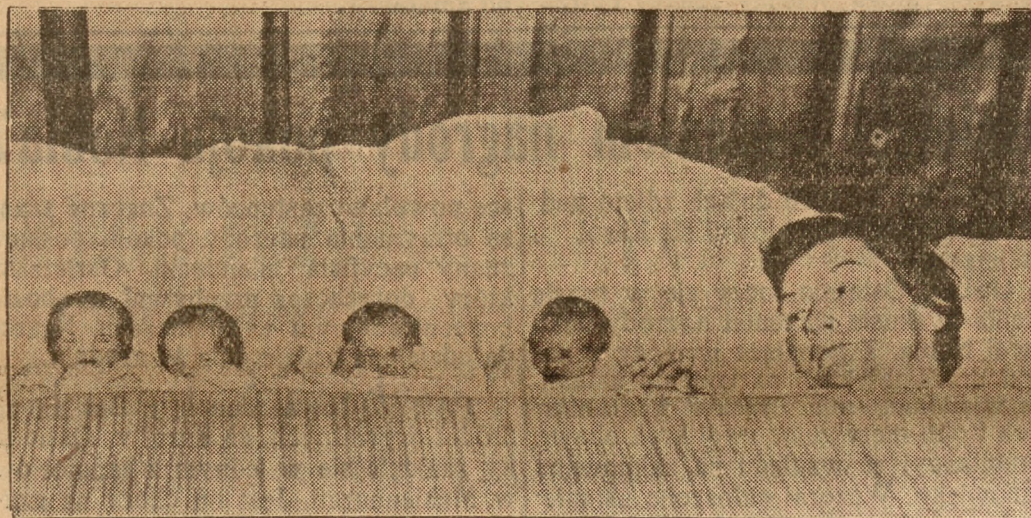
rannych. Ewakuacja ta odbyła się w całkowitym porządku. Bomby zapalające trafiły także do kilku domów mieszkalnych.

Z rana o godz. 4.30 bombardowana była znowu dzielnica robotnicza i ulica Villato. Są ofiary w ludziach. O godz. 6-tej z rana na tę samą dzielnicę spadły różne pociski artylerii powstańczej. Oddziały marokańskie, które wczoraj

**DOTARŁY DO BUDYNKU WYDZIAŁU
FILOZOFICZNEGO DZIELNICY UNI-
WERSYTECKIEJ,**

zmuszone były do cofnięcia się na poprzednie pozycje pod wpływem kontrataków wojsk republikańskich. Otoczyliśmy część wojska przeciwnika ze wszystkich stron. Dużo sprzętu wojennego wpadło w nasze ręce. W ciągu nocy siły zbrojne powstańcze doszły aż do Casa Velasquez. Dziś z rana wykonaliśmy podwójny atak, odnosząc znaczny sukces. Na innych odcinkach frontu madryckiego nie ma nic godnego zanotowania.

PIKREM DO RAK CEDIB O MILEJ WONI, SKÓRĘ WYGŁADZA, OD MROZU CHRONI



W dniu 2 bm. w Stanach Zjednoczonych pani Bridges powiła czworaczki, które cieszą się wraz ze szczęśliwą matką dobrym zdrowiem i humorem.

P. PREMIER NA ZAMKU.

WARSZAWA Pan Prezydent R. P. przyjął p. Premiera gen. Stawoj - Składkowskiego i p. wicepremiera już Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy informowali Pana Prezydenta R. P. o bieżących pracach Rządu

TRIUMF „HALKI” W BERLINIE.

BERLIN W niedzielę wieczorem, w operze państwowej na Unter den Linden odbyło się pierwsze w stołcy Rzeszy przedstawienie „Hal-ki” Moniuszki. Widownia wypełniła po brzegi publiczność niemiecka i polska; obecni byli liczni przedstawiciele sfer urzędowych i świata artystycznego. W głównej łóży zajął miejsce ambasador Rzeczypospolitej Lipski, wśród szeregu wybitnych osobistości niemieckich. W jednej z łóż był obecny Jan Kiepura z małżonką.

Arcydzieło Moniuszki wystawione i wykonane wzorowo wzbudziło zachwyt widzów. Po każdym akcie wykonawców wywoływano przed kurtynę Mazur oraz tańce góralskie wywołały ogólny aplauz.

SKŁAD OBU IZB KONGRESU.

WASZYNGTON. Według ostatecznych obliczeń skład obu izb kongresu na nowej 75-tej sesji, rozpoczynającej się 5 stycznia 1937 r., jest następujący: senat — 75 demokratów, 17 republikanów, 1 niezależny, 1 postępowy i dwóch farmerów Labour Party. Izba reprezentantów — 335 demokratów, 88 republikanów, 7 postępowych i 5 farmerów Labour Party.

**SYMBOLICZNE UKARANIE WODZA
REKSISTÓW.**

BRUKSELA Sąd skazał przywódcę reksystów Degrella na 10 franków grzywny za naruszenie przepisów policyjnych 25 października na placu św. Goduli w Brukseli

**NIEMCY BUDUJĄ NOWE PŁYWAJĄCE
FORTECE.**

PARYŻ. Havas donosi z Berlina: Wśród nowych jednostek floty niemieckiej, znajdujących się w budowie, jest pancernik o wyporności 35 tys. ton, który zdaniem fachowców niemieckich stanowić ma pływającą fortecę, taką, jaką ongiś projektował admirał v. Tirpitz. Niemcy budują poza tym ciężkie kontr-torpedowce, których wyporność nie jest znana, i lotniskowiec o wyporności 19.150 ton.

**STATEK WŁOSKI ZATONAŁ
WRAZ Z ZAŁOGĄ.**

BRUKSELA. Statek włoski „Dignitas”, znajdujący się w drodze z Genui do Ymuiden z 38 ludźmi załogi, padł ofiarą burzy morskiej. Jak sądzą, statek wraz z załogą zatonął.

**SYN MUSSOLINIEGO PRZECHODZI
DO FILMU.**

Najstarszy syn szefa rządu włoskiego, Vittorio Mussolini, za zgodą ojca przechodzi do filmu. Po zaznajomieniu się z rozwojem i warunkami krajowej produkcji filmowej, Vittorio udaje się w najbliższych dniach do Hollywood, gdzie zapozna się z amerykańskimi stosunkami w świecie filmowym. Ponieważ Vittorio Mussolini ożenił się niedawno z pochodzącą z Mediolanu Karoliną Bugoli,

Sprawa zamówień rządowych w projekcie rozporządzenia Rady Ministrów

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem podsekretarza stanu dr. Adama Rośko konferencja m. in. z udziałem wiceministra Piaseckiego z Ministerstwa Komunikacji, dyr. Kandla z Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz przedstawicieli innych resortów gospodarczych. W toku narady uzgodniono ostatecznie projekt rozporządzenia Rady Ministrów o dostawach i robotach na rzecz

Skarbu Państwa, samorządu i instytucji prawa publicznego. Projekt ten który był już opracowywany od szeregu lat zostanie w najbliższym czasie wniesiony przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu na Radę Ministrów i wejdzie on w życie w sześć miesięcy po jego uchwaleniu. Projekt nowego rozporządzenia wprowadza jednolite zasady udzielania zamówień rządowych przez wszystkie władze i urzędy oraz instytucje rządowe oraz samorządowe.

Wyrok na 16 członków O. N. R.

WARSZAWA (tel. wł.) W dniu wczorajszym warszawski Sąd Okręgowy wydał wyrok w procesie 16 członków ONR. oskarżonych o przynależenie do nielegalnej organizacji. Orzeczenie w sprawie 16 członków ONR. oskarżonych o przynależenie do nielegalnej organizacji. Orzeczenie w sprawie 16 członków ONR. oskarżonych o przynależenie do nielegalnej organizacji.

na trzy lata więzienia za spowodowanie trwałego kalectwa i półtora roku aresztu za należenie do nielegalnej organizacji. — 9 dalszych oskarżonych Sąd Okręgowy skazał po jednym roku aresztu za należenie do O. N. R., reszta zaś została uniewinniona.

— Dziarmagę

Sugestie polskie w Genewie w sprawie zagadnienia emigracji

GENEWA. W poniedziałek rozpoczęła się w atmosferze szczególnego zainteresowania ze strony międzynarodowego biura pracy oraz sekretariatu Ligi Narodów sesja komisji stałej do spraw emigracji międzynarodowej.

Głównym punktem obrad komisji jest raport międzynarodowego biura pracy o emigracji osadniczej. Na wstępie dyskusji delegat rządu polskiego min. Komarnicki, wygłosił zasadnicze przemówienie, stawiając problem osadniczy w całej jego wadze w ramach ogólnych procesów ekonomicznych oraz migracyjnych z 19 i 20 wieku. Delegat Polskiej zanalizował poszczególne elementy, które składają się na problemat, a więc

ziemię, człowieka i kompleks zagadnień finansowych, związanych z akcją osadniczą.

Delegat rządu polskiego przedstawił problem przeludnienia w Polsce, wskazując szczególnie na gęstość zaludnienia rolniczego i wysoki naturalny przyrost ludności wiejskiej w Polsce. Rozwiązanie problemu przeludnienia krajów rolniczych wymaga zarządzeń w trzech kierunkach:

**ROBÓT PUBLICZNYCH NA WIELKĄ SKALĘ,
WZMOŻENIA PRODUKCJI ROLNICZEJ ORAZ
WZMOŻENIA EMIGRACJI.**

Dwa pierwsze środki wymagają nakładu

wielkich kapitałów, jakich nie posiada większość krajów rolniczych. Emigracja zaś zmniejsza się po wojnie do drobnego odsetka swoich rozmiarów przedwojennych. Powodzenie każdej akcji kolonizacyjnej wymaga połączenia trzech elementów podstawowych — ziemi, kapitałów i człowieka. Ponieważ państwa zainteresowane zagadnieniem nie dysponują jednocześnie wszystkimi niezbędnymi dla akcji kolonizacyjnej elementami, rozwiązanie zagadnienia wymaga współpracy międzynarodowej.

Przemówienie delegata rządu polskiego było głównym przedmiotem nader ożywionej dyskusji.

Nowe uderzenie Niemiec w Traktat Wersalski

Po powiększeniu armii i remilitaryzacji Nadrenii — zrzucenie postanowień w sprawie komunikacji w portach i drogach wodnych

(Od naszego korespondenta).

Berlin, w listopadzie.

Upłynęło zaledwie osiem miesięcy i rząd Rzeszy znowu, w sposób jednostronny, zrzucił z siebie zobowiązania, przyjęte w części 12 traktatu wersalskiego, regulujące sprawy komunikacji w portach i na drogach wodnych i żelaznych. Decyzją swą z dnia 14 listopada, oświadczyli Niemcy, iż uważają się za niezwiązane wszelkimi postanowieniami, które nadały Łabie, Odrze, Renowi i Dunajowi, na terytorium niemieckim, charakter międzynarodowy. Głównym argumentem jest twierdzenie, iż umiędzynarodowienie tych rzek zostało przeprowadzone w sprzeczności z zasadą równoprawnienia i jednostronnie na niekorzyść Niemiec. Stworzenie „sztucznego i nieodpowiadającego praktycznym potrzebom żegluga systemu”, który narzucał Niemcom stałą międzynarodową kontrolę ich dróg rzecznych, narażało suwerenność Niemiec, zwłaszcza, iż w komisjach tych zasiadali przedstawiciele państw, nie należących z brzegów tych rzek (Włoch, Brytania, Francja, Polska, Włochy, Belgia, Dania, Szwecja).

Rząd niemiecki — według słów noty — starał się usunąć ten stan nie do zniesienia i zmieścić, najpóźniej do 1 stycznia 1937 r. go zastąpić nowymi układami. Rokowania te jednak nie zakończyły się pomyślnie, gdyż inne mocarstwa nie chciały wyrzec się systemu, który w swych założeniach nie był do pogodzenia z zasadą suwerenności Niemiec. Do nowej konwencji refleksyjnej której projekt został w maju ustalony nie przystąpiła Holandia. Konwencji łabskiej nie można było zawrzeć w oderwaniu od traktatu wersalskiego, gdyż zwłaszcza państwa, których terytoria nie leżą nad Łabą, nie chciały wyrzec się prawa gwarantowania wolności żegluga na tej rzece. Odrą administrowała dotychczas jeszcze komisja międzynarodowa w której nie uczestniczyli przedstawiciele Niemiec. — Starała się Rzesza, aby w komisji Dunajowej zasiadał również jej reprezentant nie osiągnęły rezultatu. Również nad kanałem Kilońskim — nazwanym w nocie oficjalnie „Kaiser Wilhelm Kanal” — Rzesza oświadczyła pełną suwerenność i nie może tolerować ograniczeń, nałożonych jej w traktacie wersalskim.

W ten sposób Niemcy obaliły XII część Traktatu Wersalskiego,

po 5 części, regulującej sprawy wojskowe, która obalona została w ciągu roku 1935.

Dyplomatyczne siery w Berlinie sądziły, jeszcze w lecie 1935 r., iż następnym aktem jednostronnie obalającym postanowienia traktatu wersalskiego, po wprowadzeniu obowiązkowej służby wojskowej, będzie zrzucenie klauzuli, dotyczących umiędzynarodowienia rzek. Przypuszczano ogólnie, iż Rzesza pójdzie drogą najmniejszego oporu. Wykazano, również i tym razem, brak znajomości psychiki niemieckiej. Berlin miał do wygrania znacznie dla niego ważniejszą kartę, jaką była remilitaryzacja Nadrenii. Gdyby w r. 1935 nastąpił był akt, który tego doczekaliśmy się dnia 14 listopada, wówczas Niemcy wzbudziłyby do tego stopnia pojęcie mocarstw zachodnich, iż zerwanie Locarna i obsadzenie Nadrenii mogłoby się spotkać z fizyczną reakcją gwarantów paktu reńskiego. Tego nie chcieli ryzykować. Dlatego też przeczekano znowu dłuższy czas, aby w momencie koniunkturalnie właściwym przystąpić do akcji.

Stosunkowo najprościej przedstawia się sytuacja na Odrze i Łabie. Rzeki te na odcinkach od wejścia ich przez granicę niemiecką aż do ich ujścia, znajdują się na terytorium niemieckim. Co prawda, częściowo przepływają również przez Czechosłowację i to w swym górnym biegu. Znacznie bardziej skomplikowanym jest zagadnienie Dunaju, który na terytorium Austrii, Węgier, Jugosławii i Rumunii podlega europejskiej komisji Dunajowej, a delta Dunaju Komisji Międzynarodowej. Krok Niemiec wywołał zatem daleko idące komplikacje. Stwierdza on znowu przykładowo, iż jeśli mocarstwo jakieś wchodzi na drogę dynamicznej polityki zagranicznej, wówczas, przyjmując zasadę „równości i honoru narodowego” może w imię tych haseł przedsięwziąć wiele. Trzeba w prawdzie przyznać, iż dotychczasowe decyzje Niemiec, powzięte jednostronnie, ograniczają się do terytorium Rzeszy, a więc do obszaru w ścisłym tego słowa znaczeniu, suwerennego.

Berlin przez swój akt z dnia 14 listopada odpowiedział pośrednio na dwa pierwsze pytania kwestionariusza brytyjskiego. Pierwsze pytanie dotyczyło wyjaśnienia stanowiska Rzeszy, czy zamierza obecnie zawrzeć traktaty szczerze, gdyż zbędnym byłoby prowadzenie rokowań, gdyby jedna ze stron mogła następnie wypierać się swych zobowiązań, powołując się na to, że w okresie rokowań nie mogła zawierać wiążących ją traktatów. Wobec tego rząd brytyjski powitałby z uznaniem wyraźne oświadczenie rządu niemieckiego, rozpraszające wszelkie wątpliwości w tej sprawie.

Drugie pytanie kwestionariusza zmierzało do wyjaśnienia, jak zapatruje się rząd Rzeszy na utrzymanie w mocy pozostałych, niewypowiedzianych przezeń postanowień traktatu wersalskiego, i wszelkich układów, mających źródło w traktacie wersalskim.

Londyn otrzymuje opóźnione, lecz tem nie mniej wyraźne „odpowiedzi”.

Krok z 14 listopada, przez nieuwzględnienie komisji Odry, eliminuje tym samym z niej również polskiego przedstawiciela. W innych komisjach rzecznych Polska nie posiadała swoich przedstawicieli.

Natomiast daleko idące skutki może mieć krok Niemiec dla Czechosłowacji. Artykuły 363 i 364 zobowiązuje Niemcy do wydzierżawienia Czechosłowacji wolnych stref w Hamburgu i Szczecinie. Niemcy nie wypowiadają wprawdzie tej dzierżawy Pradze, lecz nie znaczy to bynajmniej, aby to było stanowisko ostateczne. W każdym razie

BERLIN ZYSKAŁ NOWY ATUT W STOSUNKU DO PRAGI I NIE NALEŻY WĄTPIĆ, ŻE BĘDZIE STARAŁ SIĘ GO WYGRAĆ JAK NAJLEPIEJ.

Praktycznym rezultatem kroku niemieckiego z dnia 14 listopada będzie, jak przypuszcza się w berlińskich kręgach dyplomatycznych, wzmożona czujność wszystkich mocarstw, gdyż Niemcy potwornie dali dowód, iż ule zrzęgnęły ze swej polityki dynamicznej. W Berlinie uważa się iż rząd Rzeszy znowu uczynił krok, w kierunku pacyfikacji atmosfery międzynarodowej. Czy ten porządek podzieli również inne państwa, to jest pytanie, na które nie chcemy odpowiadać.

Dopiero obecnie, po zakończeniu rozmów państw „protokołów rzymskich” można wywiedzieć ostateczne zdanie o praktycznej wartości wizyty Ciano w Berlinie. Niemcy i Włochy, prócz dynamizmu w polityce zagranicznej, nie łączą wiele. Nie tyle chęć obupólna, jak raczej specyficzna sytuacja międzynarodowa Rzymu i Berlina były czynnikiem, który doprowadził do

To jest mu potrzebne dla przyszłych rokowań z Czechosłowacją

Pozatym Niemcy zachowały się z rezerwą w stosunku do propozycji włoskich uczestniczenia w jakichkolwiek kombinacjach śródziemnomorskich. Byłby to bowiem krok wybitnie antyangielski. W sprawie Austrii pozostało przy prowizorium, stworzonym w dniu 11 lipca.

Oto wszystko. Nie zbyt wiele jak na gesty i

manifestacji w Berlinie. „Oś Berlin — Rzym”, jeśli nawet istnieje, w myśl oświadczenia Mussoliniego w Mediolanie, to napewno nie została zmontowana w łożyska świeże i nowe. Berlin zewnętrznymi manifestacjami chciał pokryć i osłonić, przed okiem ciekawych, faktyczny rezultat misji, powierzonej sympatycznemu i młodocjanemu zięciowi włoskiego Duce, P. Ciano, nie mógł wykonać zadania, które przerastało realne możliwości polityczne. Włoski minister spraw zagranicznych przyjechał do Berlina z zadaniem nakłonienia Rzeszy do zawarcia ścisłego bloku politycznego, którego konstrukcją odpowiadałaby pojęciom przymierza.

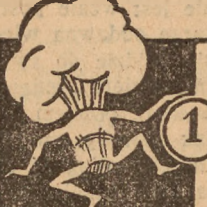
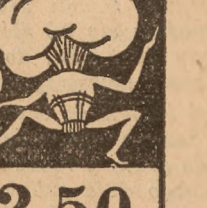
Utworzenie frontu włosko — niemieckiego nie było inaczej do pomyślenia, jak tylko przez nadanie mu wspólnego charakteru antyangielskiego. Berlin, jakkolwiek ciągle jeszcze nie może, mimo wielkich wysiłków, znaleźć w Londynie zrozumienia dla swej polityki, nie poszedł jednak na koncepcję włoskie.

P. Ciano uzyskał uznanie cesarstwa Etiopii, przyrzeczenie Niemiec, iż nie zawrze paktu z chodźcego bez Włoch, i uzgodniło wzajemną politykę, w stosunku do Ligi Narodów. Berlin natomiast otrzymał od Włoch przyrzeczenie forsowania rewizjonizmu węgierskiego, który, w pierwszym rzędzie, skierowany będzie przeciwko Pradze.

serdeczności, z jakimi witano i żegnano p. Ciano. Najważniejszym bodaj momentem łączącym Berlin z Rzymem, to swoiste pojmanie taktiki międzynarodowej, ujętej w określeniu „dynamizmu”.

Co to odznacza w praktyce dzień 14 listopada był nowym tego przykładem.

5 niezwykłych właściwości tego kremu!

	1. Piana tego kremu rośnie 250-krotnie.		2. Nie zasycha na twarzy przez 10 minut.
	3. Zmiękcza nawet najtwardszy zarost w ciągu 1 minuty		4. Nadaje włosom zarostu właściwe położenie do golenia.
		5. Dzięki olejki oliwkowemu chroni przed podrażnieniem po goleniu.	2.50 i 1.25



Spróbuj na nasz koszt!

Prosimy kupić jedną tubę zaraz. Jeśli po użyciu połowy zawartości tuby, nie będzie Pan zadowolony — prosimy opróżnioną do połowy tubę odesłać do Colgate-Palmolive Sp. z o. o. Warszawa, Rymarska 6 a otrzyma Pan natychmiast zwrot pieniędzy

Fałszywy alarm w sprawie autonomii śląskiej

Cześć prasy warszawskiej podała onegdaj wiadomość, że w związku ze zbliżającym się terminem wygaśnięcia Konwencji Genewskiej na Śląsku, której uprawnienia wygasają w połowie 1937 r. rozpoczęły się rzekomo w poszczególnych resortach ministerialnych prace przygotowawcze w kierunku ujednolicenia norm prawnych, obowiązujących na Śląsku z normami prawnymi obowiązującymi w reszcie Polski.

Korfanckowej prasie w Katowicach podobno się uzupełnić wspomnianą wiadomość niesumiejącym alarmem. Oto wedle korfanckiej prasy, nie kwestionującej zresztą słuszności unifikacji prawnej w dziedzinach zastrzeżonych wygasającej Konwencji — unifikacja taka może rzekomo stanowić zarazem „zapowiedź zniesienia autonomii”!

ALARMOWE PRZYPUSZCZENIA KORFANCIARSKIEJ PRASY SĄ NAWSKRÓŚ BEZPODSTAWNE.

Prace unifikacyjne — gdy takie się rozpoczną — będą dotyczyły li tylko tych dziedzin prawnych, których wprowadzenie na Śląsk uniemożliwiłoby dotychczas istnienie Konwencji Genewskiej.

Dla przykładu wskażemy, że ogólna ustawa parcelacyjna, obowiązująca w całej Polsce, nie mogła być dotychczas realizowana na Śląsku na skutek odrębnych postanowień Konwencji Genewskiej. Unifikacja więc objęta będą takie właśnie ustawy, których wprowadzenie na Śląsk pokrywałoby się z interesem społecznym i gospodarczym całego społeczeństwa na Śląsku. Stać się to może dopiero po wygaśnięciu Konwencji Genewskiej. Unifikacja praw, zastrzeżonych dotychczas Konwencją Genewską

NIE MA NIC WSPÓLNEGO Z AUTONOMIĄ ŚLĄSKA,

której też ze strony tej unifikacji absolutnie nie grozi i grozić nie będzie.

Alarm prasy korfanciarskiej, pomijając jego zupełną bezpodstawność, jest zarazem bardzo szkodliwy, dostarcza bowiem żeru propagandzie antypolskiej.

Smutne bardzo, że korfanciarska prasa tego nie rozumie.

DWA RAZY DAJE, KTO SZYBKÓ DAJE. SKŁADAJCIE ODRAZU OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ DLA BEZROBOTNYCH.



Młody król Egiptu Farouk udaje się na uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod meczet w Kafr-el-Czeik. Za królem księżna Fauza i Faiza.

Co Wy na to?

Marsz do Erec Izrael

W ubiegły niedzielny poranek (o czym wczoraj donieśliśmy) przy dźwiękach pieśni „Hatikwa” i pod łopotem biało-niebieskiego sztandaru wyruszył z Warszawy pieszy „batalion” tysięcy kandydatów na chaluców, który pod wodzą adwokata Rypela i dziennikarza Manesa Fromera podjął „marsz wyzwoleńczy do Erec Izrael” t. j. do Palestyny.

W przeddzień wymarszu przed domem nr 2 na Nalewkach, gdzie mieści się żydowski klub sportowy „Makabi” przy asyście kilku tysięcy umundurowanych sportowców, uczestnicy eskapady złożyli uroczyste ślubowanie, rozpoczynające się od słów: „Ślubujemy, że powracamy do Sionu, do Erec Izrael i nie nas nie może powstrzymać na tej drodze...”

Ale od ślubów do czynu rozpościerała się długa trasa po przez Lublin — Łwów — Śniatyn do granicy rumuńskiej i t. d.

Już onego dnia sabatu pesymiści gorące zapaty emigracyjne batalionu studziłi przypomnieniem podobnej wyprawy z przed kilku laty, która skończyła się wcale sensacyjnie: piechury dotarły do... Góry Kalwarii i tu rozszpali się, podobno, z powodu ciasnych butów i odcisków.

Tym razem jednak, wobec tak mocnego tonu ślubowania, sądzono, że naprawdę nic ich nie powstrzyma... a przez „fakt dokonany” uczestnicy marszu zbiorą po drodze fundusze na zakup kart okrętowych i uzyskają pozwolenie na przejazd przez granice.

Na wieść o marszu przeszedł nawet przez Polskę powszechny aplauz i pobożne życzenie w sensie: Z Panem Bogiem... Szczęśliwej podróży!...

Ale co?

Powstrzymał ich niedaleko za rogatkami stolicy mały oddział policyjny, który zmusił ich do powrotu do Warszawy.

Dla czego? — przeszło znów przez kraj pełne zdziwienia pytanie i nasuwający się momentalnie komentarz: Raczej trzeba było przydzielić „batalionowi” eskortę ochronną, aby tylko szczęśliwie dotarli do granicy...

Bo trzeba wiedzieć, że zamierzony marsz miał pochwały godne podłoże i nastąpił równocześnie niemal ze znamiennymi wynurzeniami wybitnego działacza żydowskiego w Anglii lorda Melchetta, który daje takie rozwiązanie sprawy żydowskiej:

„Jedynym wyjściem przeciwstawienia się powszechnym prądom antysemityzmu jest... „sionizm, znajdujący wyraz w emigracji żydowskiej do Palestyny. I gdyby się dało z Polski usunąć co roku ludność żydowską w wieku 19—20 lat, to w ciągu 40 lat pozostałoby w Polsce już tylko 40 procent liczby obecnej Żydów”.

Proszę sobie wyobrazić, że z około 3 i pół miliona liczba Żydów w Polsce umniejszałaby się do 500 tysięcy t. j. niemal tyle, ile ma dziś sama Warszawa.

Z tą liczbą od biedy można by wytrzymać.

I staje się zupełnie zrozumiałą deklaracją Polski w Lidze Narodów, domagającej się terenów kolonizacyjnych dla emigracji żydowskiej, o której nie chcą słyszeć współcześni polscy Żydzi i o której nie chce jeszcze mówić Anglia, zamykająca granice Palestyny.

Jak długo może żyć człowiek?

Organizm ludzki obliczony jest na... 150 lat

Pytanie to nie jest wcale pustym frazesem. Fizjologowie i lekarze oddawna wiedzą, że życie ludzkie nigdy nie dojdzie do swych granic a człowiek nigdy nie umiera „śmiercią naturalną” tak często u zwierząt, bowiem ludzie umierają wcześniej wskutek choroby wrodzonej lub nabytej. Jak więc mógłby osiągnąć człowiek, gdyby nie zagrażała mu jakaśkolwiek choroba?

KIEDY MA NASTĄPIĆ KONIEC NATURALNY, WIECZNY ODPOCZYNEK ORGANIZMU, ZUŻYTEGO DO OSTATECZNYCH GRANIC?

Na pytanie to njeoczekiwanie odpowiada urosyjski prof. Lazarew, rektor sekcji biologicznej moskiewskiego Instytutu medycyny



Sędziwy multimilioner Rockefeller na stołecznej Florydzie oprowadzany jest pod ochroną parasola.

ny przed „wyzwoleńczymi marszami do Erec Izrael”.

Dla tego władze polskie, zdając sobie sprawę, że maszerującemu batalionowi narazie nikt granic nie otworzy, zawrócili go z drogi.

A szkoda. Powinien jednak nadejść czas — oby już wkrótce — gdy podobne wyprawy młodych Żydów, maszerujących lub jadących do Palestyny, nie napotkają już na żadne przeszkody. Ze strony zaś polskiej towarzyszyć im będzie naprawdę szczerą sympatią i szczere życzenie powodzenia w ojczyźnie CYK.

eksperymentalnej. Jago badaniami w ostatnim czasie zajmują się europejskie kółka naukowe. Pierwsze wiadomości o tych badaniach pojawiają się w zachodniej prasie fachowej.

Zdaniem prof. Lazarewa przeciętny wiek ludzki wynosi 150 lat.

Jako kryterium długowieczności ludzkiej prof. Lazarew uważa stopień czułości organizmu t. j. ostrości, z jaką przy pomocy pięciu zmysłów przyjmuje uczucia wewnętrzne. Przy urodzeniu niemowlęcia uczucie to jest minimalne: niemowlę prawie że nie reaguje na zewnętrzne podrażnienia, patrzy się szeroko rozwartem i oczyma w światło itd.

Czucie stopniowo się wzmacnia i do maximum dochodzi w wieku lat 20;

W TYM WIEKU CZŁOWIEK WIDZI, SŁY SZY I CZUJE NAJWIĘCEJ.

Po dwudziestym roku następuje spadek powolny uczucia. Prof. Lazarew, badając etapy tego spadku, obliczył, że ostateczny zanik uczucia wszystkich zmysłów powinien nastąpić w 140 — 160 roku życia człowieka. Innymi słowy, że tak powiemy, organizm ludzki obliczony jest na lat 150.

O ile człowiek umiera wcześniej, dzieje się tak dlatego, że, jak oświadczył fizjolog francuski, „zabijają się”, nie odżywiając się należycie, żyjąc nieodpowiednio, nie zabezpieczając się przed mikroorganizmami itd.

O ile stwierdzony został związek między rokowaniem uczucia człowieka a śmiercią naturalną człowieka, to

CZY MOŻLIWE JEST PRZEDŁUŻENIE ŻYCIA CZŁOWIEKA?

Prof. Lazarew jest zdania, że jest to możliwe. Obliczając teoretycznie, wystarczyłoby, gdyby się udało zwolnić spadek czuciowości człowieka t. j. gdyby udało się zapobiec zanikowi zmysłów. Życie ludzkie przedłużone zostałoby proporcjonalnie do zwolnienia zaniku tych zmysłów. Kwestia natomiast jest, jak to osiągnąć.

Prof. Lazarew uważa, że dałoby się to osiągnąć przez oddziaływanie na mózg ludzki różnymi materiałami chemicznymi. Powszechnie wiadomo, że szereg toksynów, produkowanych przez chorobotwórcze mikroorganizmy działa w pewnym sensie korzystnie na organizm. Zdarza się często, że po tyfusie człowiek zdradza oznaki odmłodzenia: zanika siwizna włosów, zanika zmarszczki itp.

Spirocheta, straszliwy rozsądny syfilis, mściwie ostatecznie tkanke mózgową; jednak przed tym toksyną, produkującą spirochetę, odziaływać korzystnie na mózg: chory jest pełen energii, zapala się do doniosłych planów i wielkich czynów, których w normalnym stanie nie można było od niego oczekiwać. — Kwestia polega na tem, aby znalezione zostały materiały chemiczne (lub siły fizyczne na sposób promieni Roentgena), pozbawione szkodliwych własności, ale podtrzymujące lub podnoszące stopień uczucia organizmu. Taka byłaby droga do odmłodzenia i przedłużenia życia ludzkiego i tą drogą, zdaniem uczonego rosyjskiego, wiedza kroczyć powinna.

Wywody uczonego rosyjskiego są istotnie nadzwyczaj ciekawe i niewątpliwie będą punktem wyjścia dalszych badań i doświadczeń w tym kierunku. Może ostatecznie długowieczność przestanie być tajemnicą a życie ludzkie przedłużyć będzie można dowolnie.

Skarbiec na dnie oceanu

Po ostatniej eskapadzie kapitana jednego z angielskich statków rybackich, który udał się na poszukiwanie skarbów legendarnego „króla piratów” Atlantydy, nie słychać jakoś nic o nowych wyprawach po „złote runo”, spoczywające na dnie mórz.

Jak obliczono, wartość wszystkich skarbów — pochłoniętych przez morze wynosi około 20 miliardów złotych. Największym z nich jest skarbiec słynnej hiszpańskiej Armady, która w sile 160 okrętów i 30.000 załogi wyruszyła w 1582 roku z Lizbony — na zgnięcie potęgi morskiej Albionu. Burza zagnała okręty na skaliste wybrzeże. Pochłonęło je morze zanim jeszcze armaty przemówić zdołały.

Miedzy zatopionymi okrętami znajdował się okręt admirała „Dulque de Florencia” z kasą wojenną. Wartość zatopio-

nych okrętów obliczono na około 1320 milionów złotych. — „Dulque de Florencia” poważnie uszkodzony zdołał jeszcze dotrzeć do zatoki Tobermory na wybrzeżu szkockim i tam zatonał. Od 350 lat olbrzymi skarb spoczywa na dnie morza. Mimo kilkakrotnych prób nie udało się go dotychczas wydobyć. Czasem burzliwe morze wyrzuci z głębi kilkanaście monet złotych pochodzących ze skarbcza sławnej hiszpańskiej armady.

Nadbrzeżni rybacy szkoccy posiadają ciekawe tą drogą zebrane kolekcje starych hiszpańskich szczerolotych monet. Na jednej z wysp archipelagu Bahama spoczywają zakopane w ziemi skarby wielkiego mongola, zrabowane przez jednego z najstarszych żeglarzy i największych awanturników — Averysa.

WITOLD POPRZECKI.

Zła droga

POWIEŚĆ KRYMINALNA.

72)

—o—

— No, do cholery, macie aresztować, to aresztujcie, bo me boli, jak wszyscy djabli! — zaklął pod adresem agentów, nie licząc się już z niczem.

— Co on zmachał? — zapytała jeszcze Mela agentów.

— Zrobił na mokro jednego pasażera w pociągu, a drugiego, zdaje się kolejarza, zawadził nożem w żebra — odparł jeden z agentów.

— No, to jest nożowiec nieprzeciętnej miary. On kiedyś „pracował” z Rossem, późnej z Winterem. Oddaje go komisarzowi Kacprzakowi, który dobrze zna jego dawniejsze wyczyny... — mówiła Mela do agentów, podczas, gdy „Zimniak” zastanawiał się, skąd może znać ten głos...

Tymczasem agenci podnieśli rewolwer bandyty, szybko opatrzyli rannego i ułożyli na noszach z marynarek i płaszcza. Z pewnym szacunkiem zwrócili się do Meli.

— Moje uszanowanie — rzekł jeden, a drugi dorzucił natychmiast: — Moje uszanowanie, dziękujemy za pomoc...

— Proszę bardzo. Dowidzenia...

Nosząc po wykotach i rowach rannego „Zimniaka”, zniknęli w ciemności nocy...

Mela odetchnęła.

Po chwili namysłu ruszyła w kierunku światelek jakiejś niedalekiej wsi.

ROZDZIAŁ XI.

Gdy mężczyzna się kompromituje...

— No, wie pan, myśmy tu już myśleli, że pana

gdzie utłukli, albo co — powitał Melę Słupianek, gdy mu się zameldowała po powrocie. — Przecież pan miał wczoraj w południe być.

Mela opowiedziała w skróceniu incydent z „Zimniakiem”, dyskretnie przemilczawszy swój udział. Ale w tej chwili na biurku nadkomisarza odezwał się telefon.

Nadkomisarz słuchał uważnie, co mu ktoś opowiadał i od czasu do czasu rzucił na Melę spojrzenia, pełne uznania. Przyszło jej na myśl, czy przypadkiem, czy to nie Kacprzak z Warszawy...

— No, proszę pana — rzekł do niej nadkomisarz, odłożywszy słuchawkę. — Mimo że pan spudłował, wygląda pan niezgorzej... Właśnie miałem relację z Warszawy...

— Wie... czy nie wie? — przebiegło przez głowę Meli.

Ale nadkomisarz podeszedł do niej i palnął ją w plecy tak mocno, że z pewnością uważał ją jeszcze za mężczyznę.

— Kontent jestem z pana, panie Żubr! Kontent! Dalej tak, a jeszcze będą z pana ludzie...

Na te słowa Mela uśmiechnęła się, bo sobie je wyobraziła. — Jeszcze będą ze mnie ludzie... O! Żebyś ty to w dobrą godzinę wyrzekł — pomyślała.

— Wobec tego... — zaczęła mówić.

— Wobec tego — przerwał nadkomisarz — musimy to obiać. Panie, jeszcze n gdy nie słyszałem z Warszawy tylu przyjemnych słów! Musimy obiać!

— Nigdy się nie sprzeciwiam, jak ktoś mądrze gada — odparła Mela z udaną powagą. — Pozwól sobie jeszcze tylko zapytać, co słychać u naszego przyjaciela?

— Jakiego przyjaciela? — zapytał nadkomisarz.

— Pana Feliksa Wintera...

— Opowiem panu potem o tych nieprzyjemnych sprawach.

Jak się okazało, Winter wiedział, że jego sobowtór wyjeżdża do Warszawy i dlatego przysłał ową kartkę do nadkomisarza. Na drugi dzień urządził napad na jeden z banków. Napad został wykonany według bardzo starego i prawie nieużywanego szablonu. W biały dzień pod bank zajechało auto, z którego wysiedli ludzie z aparatem filmowym i lustrem. Przygotowali się jak do zdjęć, tamując ruch publiczności, dopuszczając jedynie nterasantów do banku. W chwilę później nadjechało drugie auto, z którego wysiedli jacyś czterej zamaskowani osobnicy. Publiczność sądziła oczywiście, że to naprawdę zdjęcie filmowe i przyglądała się z ciekawością zainteresowanemu. Goście w maskach weszli do banku, sterroryzowali tam urzędników, zabrali, co się dało i wynieśli do auta — we trzech. Po małej chwili wybiegli czwarty, poczem oba auta momentalnie odjechały.

— I dwóch policjantów patrzyło na to, zakończył nadkomisarz — a nie przyszło im do głowy zapytać szanownych „filmowców”, co za jedni, z jakiej wytwórni...

Mela zamyślona, nie odpowiadała. Dopiero po chwili odezwała się:

— Z tego widzę, że Winter zaczyna postępować coraz bardziej pomysłowo. Będzie z nim trudna sprawa. No, ale, albo moja śmierć, albo jego — zakończyła przez zaciśnięte zęby.

— A swoją drogą jestem zadowolony, że to nie ja jestem tym ściganym przez pana Winterem. Widzę, że takim, jak pan — lepiej w drogę nie wchodzić. Co pan taki zawzięty na niego? Dowiem ja się wreszcie, czy nie?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze śląskich kopalń i hut

Weselsze nowiny z kop. „Karol” w Orzegowie

Sytuacja robotników na kop. „Karol” (Gothard) w Orzegowie, które w ostatnich czasach z powodu bardzo licznych świętówek i uciążliwych turnusów była wprost katastrofalna — od października roku bieżącego uległa wydatnej poprawie, której nie należy upatrywać tylko w sezonie zimowym, ale również i w tym, że z trzech kopalń Spółki Godula — jedna, a mianowicie kop. „Wanda” (Lithandra) przeprowadza wyłącznie roboty inwestycyjne, tak, że wydobyć trzeba było przerzucić na dwie inne, mianowicie na kop. „Karol” w Orzegowie i kop. „Paweł” w Chebziu.

Miarą poprawy sytuacji na kop. „Karol” są następujące dane: od stycznia roku bieżącego do końca lipca — załoga pracowała przeciętnie 14 dni w miesiącu. We wrześniu natomiast pracowała już 22 dniówki, a w październiku wszystkie dniówki. Również w porównaniu z sezonem zimowym roku ubiegłego, sezon tegoroczny jest dla robotników kopalni lepszy. Mianowicie w okresie od sierpnia do listopada roku ubiegłego załoga kopalni przepracowała 79 dniówek, a w tym roku, w tym samym okresie czasu — przepracowała 94 dniówki, a więc o 15 dniówek więcej.

Poprawa ta nie jest zupełna, bowiem zawsze jeszcze na 1200 ludzi załogi — 265 robotników pozostaje na turnusie. Trzeba jednak dodać, że kop. „Karol” musiała przejąć w ostatnim czasie 240 robotników z częściowo nieczynnej kop. „Wanda”. Pocięszającym dla robotników jest również fakt, że kopalnia nie posiada żadnych zapasów węgla na zwalach, a zapasy te były w krytycznym dla kopalni okresie czasu zwykle duże. Daj Boże, aby poprawa sytuacji na kopalni miała trwalsze cechy, bowiem robotnik kop. „Karol” znajdował się naprawdę w opłakanych warunkach.

Ponieważ kierownictwo kopalni utrzymuje dość żywy kontakt z radą zakładową, stosunki na kopalni pomiędzy robotnikami i kierownictwem ułożyły się znośnie, a wszelkie powstające konflikty na miejscu są załatwiane.

Jedną tylko sprawą pozostaje ciągle jeszcze otwarta. Jest to sprawa robotników, zatrudnionych na kopalni z przedsiębiorstwa prowadzonego przez gminę. Robotnicy ci zatrudnieni są w kotłowni i na sortowni w liczbie około 50-ciu. Wykonują oni te same prace, co i robotnicy kopalni, jednak mają niższe wynagrodzenie (4 zł na dniówkę), nie otrzymują deputatu węglowego, jak również nie korzystają z dobrodziejstwa ustawy o urlopach wypoczynkowych. Ponadto nie podlegają oni kompetencji rady zakładowej, jak również nie posiadają własnej rady zakładowej. Los ich jest lepszy od losu robotników zatrudnionych w zakładach przemysłowych przez przedsiębiorców prywatnych, jednak zawsze nie-

uregulowany. Rada zakładowa kop. „Karol” czyniła w dyrekcji Spółki starania, aby robotników tych, skoro już pracują na kopalni, zaliczyć do stałej załogi. Starania te nie dały jednak pozytywnych wyników, a na swe usprawiedliwienie dyrekcja wynajduje dziesiątki różnych powodów. Wobec opornego stanowiska dyrekcji, rada zakładowa wysuwa obecnie postulat, aby — skoro nie można robotników tych zaliczyć do stałej załogi kopalni — korzystali oni przynajmniej z niektórych uprawnień członków załogi, mianowicie z prawa otrzymywania deputatu węglowego. Przy równej pracy, robotnikom tym należy

się przecież traktowanie narówni z robotnikami kopalni.

W położonej obok kopalni „Karol” koksowni „Orzegów” również obserwuje się poprawę. Załogę koksowni powiększono o 30-tu robotników z kop. „Wanda” (Lithandra) i uruchomiono 3-cią baterję. Tak jak na kopalni „Karol” znikły zapasy węgla, również w koksowni znikły zapasy koksu.

Poprawa sytuacji na kopalni i w koksowni w Orzegowie korzystnie odbiła się i na sytuacji mieszkańców gminy.

Oby trwało to jak najdłużej.

Interwencja u władz wojewódzkich

Katowice, 18 listopada.

Wczoraj związki zawodowe z ZZZ na czele interweniowały u P. Wojewody dr. Grażyńskiego i u Komisarza demobilizacyjnego w sprawie nadania mocy powszechnie obowiązującej umowie taryfowej przemysłu tartaczno- i o nadanie mocy obowiązującej rozporządzeniom Komisji Arbi-

trażowej wydanym ostatnio dla niezorganizowanego przemysłu metalowo-przetwórczego. Z ramienia ZZZ w delegacji brał udział sekretarz okręgowy Związku metalowców p. Bajdur. Za interesowanym czynnikom przedłożono materiał dowodowy, który został potraktowany z całą życzliwością.

NAJDELIKATNIEJSZE
NAJKAJLEJŚCIEJSZE
83.8% PRZETAKUSZENIA

Mydło BEBE SZOFMANA

ZNANE
MAMKOM
od lat 37

Strajk na terenie huty „Florian” w Świętochłowicach

W poniedziałek rano wybuchł na terenie huty „Florian” w Świętochłowicach strajk robotników, zatrudnionych przez firmę Jesionek przy robotach ładowania i wyładowania rudy. Robotnicy ci byli opłacani dotychczas po 6.20 zł na dniówkę, którą to stawkę przed kilku tygodniami pismem zatwierdził p. Jesionek w umowie ze związkami zawodowymi. Tymczasem samowolnie — bez żadnego wypowiedzenia — pracodawca obniżył zarobek ze 6.20 na 5.28 zł. Do jakiego stopnia posunął się w swej niełojalności wobec robotników p. Jesionek świadczy fakt, że obniżone zarobki zastosował wstecz do ostatnich dwóch przepracowanych tygodni. Prócz tego p. Jesionek zwolnił — bez wypowiedzenia — 14 robotników, w tym całą radę zakładową. Nic więc dziwnego, że sprowokowani takim postępowaniem robotnicy podjęli w

ub. poniedziałek rano strajk. Strajkuje 150 robotników. W międzyczasie odbyły się konferencje u inspektora pracy w Chorzowie, na których została ustalona odpowiedzialność p. Jesionka za strajk. Wczoraj odbyła się konferencja u Komisarza demobilizacyjnego p. Seroka, który podjął kroki interwencyjne celem zlikwidowania zatargu. Związki zawodowe wysunęły życzenie pod adresem władz, ażeby firma Jesionek została zupełnie usunięta z terenu huty jako niedotrzymująca żadnych zobowiązań i powodująca ciągle zatargi. Robotnicy dotychczas zatrudnieni pod tą firmą automatycznie przeszli by na etat innej firmy. W tej sprawie odbędzie się konferencja u inspektora pracy p. Frankiego w Chorzowie. Z ramienia ZZZ w sprawie tej występuje u władz p. sekretarz Wilczyński. Strajk dotychczas trwa.

Komunikat Zakładu Ubezpieczeń na wypadek inwalidztwa

Inspektorat kontroli Zakładu Ubezpieczeń na wypadek inwalidztwa w Chorzowie komunikuje: Począwszy od 18. 11. 1936 r. przeprowadzać będzie Inspektorat Kontrolny Zakładu Ubezpieczeń na wypadek inwalidztwa w Chorzowie kontrolę kart kwitowych wszystkich pracowników fizycznych, nie wyłączając służby domowej.

Kontrola kart kwitowych rozpocznie się od ulicy Wolności L. 1 itd. oraz na ulicach przybocznych. Wszystkich pp. pracodawców, którzy dotąd nie wylepili jeszcze przepisanych znaczków ubezpieczeniowych, wzywa się niniejszem, aby potrzebne dla kontroli karty kwitowe czemprędzej uporządkowali i przygotowali do rewizji.



DZIECI I DOROSLI WYRÓŻNIAJĄ
ze względu na smak
ze względu na własność
to też wszystkim, którzy pragną
zachować zdrowe zęby, polecamy
PULSA PASTĘ DO ZĘBÓW.

Strajk w warsztatach kolejowych w Piotrowicach

Dnia 13 bm. przerwały pracę robotnicy warsztatów wagonowych w Piotrowicach. Bezpośrednio po tym odbyło się zebranie załogi liczącej około 1000 osób, na którym wybrano delegację do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach. Powodem strajku było zarządzenie przez kierownictwo warsztatów świetówki, podczas gdy poprzednio przyrzeczono robotnikom, że w czasie trwania zbiórki na rzecz pomocy zimowej świetłówek nie będzie. Na skutek interwencji w Dyrekcji Kolei w Katowicach robotnicy w następnym dniu podjęli ponownie pracę.

Unieważnione wybory

Jak już informowaliśmy, „sukces” ZZZ. w wyborach w Czarnej Hucie w Tarnowskich Górach okazał się bardzo wątpliwy. Dzięki unieważnieniu innych list Z. Z. P. osiągnął wszystkie mandaty bez wyborów. Obecnie dowiadujemy się, że inspektor pracy na wniosek Związku Metalowców ZZZ wybory polecił rozpisac na nowo, stojąc na stanowisku, że komisja wyborcza nie miała prawa bez uzasadnienia unieważniać list.

**Ratujmy
bezrobotnych**

**od zimna
i głodu**

Obrady nad szkołami technicznymi

W dnach 28 i 29 listopada br. odbędzie się w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych w Katowicach Ogólnopolski Zjazd w sprawie szkół technicznych pod protektorem P. Wojewody dra Michała Grażyńskiego, aby przedyskutować te zagadnienia szkoły technicznej, które wysunęło życie za okres wieloletniego jej istnienia. Zjazd nawiaże także do reformy szkolnictwa, która jest obecnie w fazie realizacji, celem rzeczowego omówienia tych trudności, na jakie realizacja reformy szkolnictwa zupełnie naturalnie natrafia. Obok tego poruszonych będzie wiele spraw innych, zawsze dla szkoły, nauczyciela i całego społeczeństwa aktualnych, a dla których wiele ciekawego i wielostronnego materiału dadzą zgłoszone referaty.

Szkola techniczna jest i będzie dwoma czynnikami, które zdążając do jednego celu — gospodarczej potęgi Państwa winny nawzajem się uzupełniać, poczynając swoje harmonizowanie i ustanawianie się wzajemnie informować.

Dlatego też inicjatorzy Zjazdu: Główna Sekcja Techniczna i Śląski Okręg Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych zwrócili się do stowarzyszeń przemysłowych, technicznych i gospodarczych, które chętnie wysłały swych delegatów do komitetu organizacyjnego Zjazdu pod przewodnictwem p. dyrektora inż. E. Górkiewicza z Polskich Kopalń Skarbowych na Śląsku, jednocześnie przewodniczącego Rady Opiekunów Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych.

Organizatorzy Zjazdu liczą się z tym, że na Zjazd stawią się znaczna liczba uczestników i gości. Dla uczestników przewidziane są wyjątki dla zapoznania ich z przemysłem Śląskim.

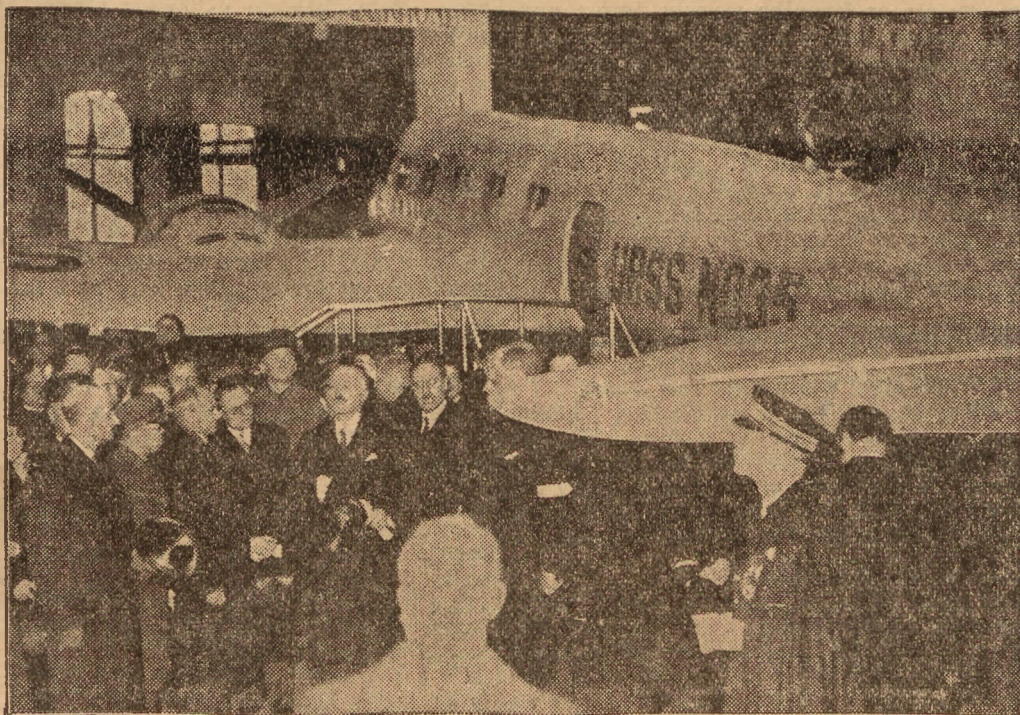
Posiedzenie Okręgowej Rady Zawodowej ZZZ.

Dnia 20 listopada br. o godz. 17 w lokalu restauracji Parku Kościuszki w Katowicach odbędzie się posiedzenie Okręgowej Rady Zawodowej ZZZ poświęcone rozpatrzeniu aktualnych i bardzo ważnych zagadnień robotniczych i społecznych. Jako przedstawiciel Centralnego Wydziału ZZZ w posiedzeniu weźmie udział p. Bolesław Gawlik, który wygłosi programowy referat. Prezydium Okręgowej Rady Zawodowej ZZZ podając powyższe do wiadomości członków Rady, uprasza o konieczne i punktualne przybycie.

OKRĘGOWA RADA ZAWODOWA
Z. Z. Z.

Huta „Florian” na zakup samolotów szkolnych

W dniu 17 bm. P. Wojewoda dr. Grażyński, jako prezes Śląskiego Okręgu L. O. P. przyjął delegację robotników huty „Florian”, którzy złożyli piątą ratę sumy zadeklarowanej na zakup samolotów szkolnych w kwocie zł 11.291.53. Ogółem huta „Florian” złożyła na ten cel 55.870.90 zł. Delegacja, w której skład wchodził pp. Halama, Bek i Potyka, oświadczyła, że ostatnią tą ratę złoży w przyszłym miesiącu, co oznacza, że ogólna suma złożona na samoloty przez hutę „Florian” przekroczy 66.000 złotych. Do delegacji przemówił Pan Wojewoda, składając robotnikom huty „Florian” za ich godną podziwu i najwyższego uznania ofiarną serdeczną podziękowanie prosząc, by słowa jego zakomunikował swoim towarzyszom.



Prezydent Francji Lebrun dokonał ceremonii otwarcia nowej wielkiej wystawy samolotów. Wśród eksponatów przeważają wielkie jednostki bojowe.

Wiadomości bieżące.

Środa
18
listopada

Dzisiaj: Anieli m.
Jutro: Elżbiety wd.
Wschód słońca: 7.03
Zachód słońca: 15.57

Pan Wojewoda kontroluje ceny

Pan Wojewoda Śl. dr. Michał Grażyński przeprowadził w dniu dzisiejszym kontrolę cen artykułów targowych pierwszej potrzeby w kilku miejscowościach oraz kontrolę stanu sanitarnego lokali handlowych.

(—) Przejazd przez Katowice wycieczki policji węgierskiej.

Ogólnie około północy przejeżdżała przez Katowice w drodze powrotnej do Budapesztu reprezentacja policji węgierskiej bawiąca przez kilka dni w Polsce Gości węgierskich oczekiwali na dworcu w Katowicach przedstawiciele policji śląskiej w osobach zast. komendanta insp. Jezierskiego z małżonką, zast. kierownika Urzędu kłosego insp. Chomrańskiego z małżonką, insp. Starzyka i nadkom. Kłoske, oraz kompania honorowa policji z nadkom. Piechackim na czele. W chwili nadejścia pociągu, wiozącego delegację węgierską orkiestra odegrała hymn węgierski. Po krótkim postoju na dworcu goście przy dźwiękach hymnu narodowego polskiego udali się w dalszą podróż.

(—) Wagi wagonowe na stacjach kolejowych.

Ministerstwo komunikacji powiadomiło organizacje rolnicze w sprawie możliwości stawiania wag wagonowych na stacjach wykazujących obroty całowagonowe. Z uwagi na doniosłość znaczenia wag w handlu rolniczym, Śl. Zw. Kółek Rolniczych poleca Kółkom Rolniczym wgl. Zarządom Powiatowym poczynienie starań w kierunku budowy wag wagonowych z kredytu ministerstwa na takich stacjach, których daje się odczuwać brak takich wag.

(—) Pociąg popularny do Krakowa.

Celem umożliwienia szerokiego ogółowi zwiedzenia wystawy uni. w Krakowie Liga Popierania Turystyki Delegatura Katowice, organizuje na niedzielę, dnia 22 listopada r.b. pociąg popularny z Katowic do Krakowa. Cena przejazdu tam i z powrotem 3.90 zł. Pociąg złożony z wagonów pulmanowskich wyruszy z Katowic dnia 22 bm o godz. 8.14. Kraków przyjazd godzina 9.51. Odjazd z Krakowa tego samego dnia o godz. 21.15. Katowice przyjazd godz. 23.01. Zgłoszenia przyjmują i karty kontrolne sprzedają: Polskie Biuro Podróży „Orbis” Katowice, Chorzów M. Sosnowiec i Będzin. Wagons Lits Cook Katowice oraz kolejowa kasa biletowa o. k. nr 1 w hali 1. Wstęp na wystawę dla uczestników pociągu popularnego tylko 20 groszy. Wystawa mieści się na rynku w Krakowie (dawniej wartownia garnizonowa).

(—) Zabawa jesienna na rzecz funduszu akcji kolonijalnej.

Z okazji Dni Kolonijalnych Oddział LMK przy Zarządzie Centralnym Wspólnoty Interesów urządził w dniu 21 bm, w salach Syndykatu Polskich Hut Żelaznych w Katowicach zabawę jesienną na rzecz funduszu akcji kolonijalnej. Jest to pierwsza impreza towarzyska w te gorące dni jesienne, która pod hasłem akcji kolonijalnej zgromadzi sfery przemysłowe Górnego Śląska. Zaproszenia wystawia Oddział LMK przy Zarządzie Centralnym Wspólnoty Interesów — Katowice, ulica Kościuszki 30.



Ciekawy prototyp saksofonu.

Prace konkursu „Polski Zachodniej” nagrodzone premiami książkowymi

Katowice, 18 listopada. W maju br. podaliśmy wynik naszego konkursu na prace pamiątkarską pt.: „Moje najgłębsze przeżycia w okresie walk i prac nad wyzwoleniem Śląska”. Opublikowaliśmy już swego czasu wykaz autorów publikacji nagrodzonych premiami pieniężnymi. Wszystkie wyróżnione artykuły ukazały się w ubiegłych miesiącach, a ostatni w r.b. niedzieli.

Mając zamiar wkrótce rozpocząć druk drugiej serii prac, tj. pamiątków wyróżnionych premiami książkowymi, podajemy

wykaz autorów nagrodzonych prac. — Wszyscy autorzy otrzymają w najbliższych dniach premie książkowe.

P. Wanda W., Katowice, ul. Wandy 39, m. 10.

P. Franciszek Knejski („Piekarski”), Piekary Śl., ul. Stefana 2.

„Nemo” (ur. 15 października 1876 w Łańcu); prosimy o bliźszy adres.

P. Karol Grolk Katowice III, ul. Wojciechowskiego 155.

P. Leon Smyczek („Jeden ze złej siódemki „sep”), Kończyce, ul. Żwirki 37.

Uroczyste posiedzenie Polskiej Akademii Literatury w Katowicach w dniach 28 i 29 listopada br.

Jak się dowiadujemy, w dniach 28 i 29 listopada br. odbędzie się w Katowicach uroczyste posiedzenie Polskiej Akademii Literatury z udziałem wszystkich członków Akademii, którzy przybędą tu specjalnie z Warszawy.

Wspomniane uroczyste posiedzenie odbędzie się w związku ze 100-letnią rocznicą

urodzin poety śląskiego ks. Norberta Bonczaka.

W dniu uroczystości tej nastąpi również w Katowicach poświęcenie kamienia węgielnego gmachu Muzeum Śląskiego. Bliższe szczegóły zapowiadanych uroczystości podamy w jednym z najbliższych numerów.

Przegląd dorobku Związku Polskiej Młodzieży Katolickiej w Zabrze

Katowice, 18 listopada.

Związek Polskiej Młodzieży Katolickiej przy Związku Polaków na Śląsku Opolskim urządził w Zabrzu wystawę prac młodzieży. Wystawa obejmowała ekspozycje z zakresu rzeźbiarstwa, malarstwa, robót ręcznych itd.

Na szczególną uwagę zasługiwał **kacik prasy polskiej**, obejmujący wszystkie periodyczne wydawnictwa polskie w Niemczech. Wśród wydawnictw tych znajdował się m. in. **śpiewnik „Echo śląskie”**, skonfiskowany swego czasu przez władze niemieckie, na wystawienie którego władze udzieliły ob-

nie zezwolenia. **Śpiewnik ten** umieszczony był na wystawie w zamkniętej gablotce.

Wystawę zwiedziła duża liczba Polaków, a szczególnie młodzieży ze Śląska Opolskiego, jak również grupa gości z terenu Wł. Śląskiego m. in. prezydent Chorzowa Grzesik, prezyd. m. Katowic dr Kpcur.

Z okazji zamknięcia wystawy odbyła się w Zaborzu uni. akademii, w której uczestniczyli wicekonsul Malachowski z Opola, dyr. gimnazjum polskiego w Bytomiu p. Kozanecki i liczni Polacy z Zabrze. Na program akademii złożyły się występy młodzieży, deklamacje itp.

Komu złodzieje złożyli „wizytę”

Katowice, 18 listopada.

Przedpołudniem dnia 16 bm. za pomocą podrobionych kluczy włamano się do mieszkania urzęd. pocztowego Szarkowskiego Ludwika, zam. w Katowicach przy ul. Opolskiej nr. 5, skąd skradziono złoty zegarek damski, złoty pierścionek z brylantem, złotą obrączkę ślubną znacznej wartości. — Tego samego dnia za pomocą podrobionych kluczy, włamano się do mieszkania Wolnej Marty w Siemianowicach przy ul. Siemianowickiej nr. 13, skąd skradziono srebrny zegarek męski i kilka złotych.

W czasie od 14—16 bm. włamano się przez okno do fabryki cukierków „Marko” przy ul. Jagiellońskiej 13 w Katowicach i skradziono około 100 kg cukierków, sztanice i rondel mosiężny itd. — W nocy na 15 bm. usiłowali włamać się nieznani sprawcy

do składu tekstylnego Brom Marty w Szopienicach, przy ul. M. Piłsudskiego, jednak spłoszeni przez lokatorów zbiegli. W czasie pościgu zatrzymano pod zarzutem usiłowanego włamania, Michałonia Maksymiliana z Szopienic, przeciwniektóremu wdrożono dochodzenia. — Też nocy za pomocą podrobionych kluczy, włamano się do restauracji Starowicza Franciszka w Kończyce, przy ul. Paderewskiego nr. 18, skąd skradziono 13 butelek wódki, kilka butelek likieru i inne rzeczy. Po dokonanej kradzieży sprawcy niezaawazani przez nikogo zbiegli w niewiadomym kierunku.

Dnia 16 bm. wieczorem w rejonie Kom. Pol. w Mysłowicach, zatrzymano Szweda Stanisława z Zawodzia, oraz Rajwę Józefa z Małej Dąbrówki, którym zajęto różne narzędzia, służące do włamania.

Pod zarzutem krzywoprzysięstwa

Przed Wydziałem Zamiejscowym Sądu Okręgowego w Rybniku stanęły dwie mieszkanki gminy Zabłocia: Zuzanna Ptasznik i Maria Turek. Akt oskarżenia zarzucał im krzywoprzysięstwo. Pierwsza oskarżona jest żoną zbrodniarza z Zabłocia, Wiktora Ptasznika, skazanego przez Sąd Okręgowy w Rybniku w dniu 31 marca br. na 16 lat i 6 miesięcy więzienia za włamanie do mieszkania emerytowanego kierownika szkoły Augustyna Pytłoka w Pawłowicach. Ptasznik wtedy wystrzelił z rewolweru zastrzelił służącą Pytłoków niejaką Chmielnikową, zaś druga

służącą Wiktorie Koźlikówną ciężko zranił w udo. Obie kobiety usiłowały stawić opór bandycie i wszczęły alarm. W czasie rozprawy zeznawały w charakterze świadków żona mordercy Zuzanna Ptasznikowa i jej siostra Maria Turek. Jak się później okazało, obie zeznawały fałszywie, namówione do tego przez Ptasznika przy pomocy grypsów, przesłanych im z więzienia. Za to przestępstwo pociągnięte zostały do odpowiedzialności. Sąd Okręgowy w Rybniku na rozprawie w dniu 16 bm skazał obie na 6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem kary na 3 lata.

(—) Ważne zjazd wojewódzki Tow. Polek odbędzie się 22 bm w sali Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach. Jak się dowiadujemy na zjeździe Polek będzie obecny Pan Wojewoda dr. Grażyński, który razem udekoruje II przewodniczącą Tow. Polek p. dr. Kujawską krzyżem Polonia Restituta.

(—) Jedźmy na pierwszy śnieg! Z okazji otwarcia sezonu zimowego w Zakopanem i kolei linowej, Liga Popierania Turystyki organizuje zjazd turystyczny do Zakopanego w dniach od 20 listopada do 15 grudnia br. Na pierwszy śnieg! Wszyscy udający się w tym czasie do Zakopanego mogą uzyskać na zasadzie kart uczestnictwa Ligę Popierania Tu-

Wszyscy pamiętajmy, że FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ MA KONTO P. K. O. NR. 370.000.

rystyk indywidualną zniżkę kolejową w wysokości 66 proc., t. zn. że za przejazd do Zakopanego zapłaci 1/3 ceny biletu normalnego powracając zaś bezpłatnie. Ważność kart uczestnictwa trwa 10 dni. Poza ulgowym przejazdem, uczestnicy zjazdu będą mogli skorzystać z bezpłatnej wycieczki autobusem do Morskiego Okna i z powrotem, albo z jednorazowego przejazdu koleją linową na Kasprowy Wierch. — Karty uczestnictwa i dokładne informacje przez Biuro Podróży i Kioski Rucju w całej Polsce.

P. Aleksander Jarocha, Chorzów II, ul. Styczyńskiego 49.

P. Paweł Głosowicz, Bytków, ul. Katowicka 18.

P. Franciszek Głos, Lipiny Śl., ul. ks. Michałowskiego 4.

P. Piotr Śmietana (Sokółski), „Rozbarczanie”, ul. Francuska 12, III. p.

P. Karol Rajca „Kar”, Szopienice, ul. Łęg nr 10.

P. Jerzy Dulowski („Orle powstańcze”), Katowice, ul. Żwirki i Wigury 25.

P. Marta Masarka, Huta Hubertus, dom kolejowy 45, poczta Chorzów.

P. „Zandowski — Veritus” (prosimy o nazwisko i dokładny adres).

P. Wincenty Miesek, b. dow. POW. w pow. gliwicko-toszeckim (prosimy o adres).

P. Wilhelm Siwy („Granit”), Piekary Śl., ul. Brzozowicka 7.

P. Karol Hawelka („Pow. Boj”, Świętochłowice, ul. Kościuszki 38).

P. Juliana Kleczkowska, Makoszowy, ul. Pawła 9 (laureatka naszego konkursu, otrzymała obecnie nagrodę za drugą pracę).

P. Adolf Nawrat, Chorzów II, ul. św. Piotra 8.

P. Józef Bobrowski, Kończyce, Paderewskiego 54 (otrzymał już nagrodę pieniężną; obecnie premię za drugą pracę).

P. Franciszek Kaczmarek, Brzeziny Śl., ul. Warszawska 46 (nagrada za drugą pracę; pierwsza została nagrodzona premią pieniężną).

Druk nagrodzonych prac rozpoczniemy w przyszłym tygodniu.

Z Chorzowa

(=) Ważne dla bezrobotnych, dzieci szkolnych i członków Zw. Strzel. w Chorzowie IV.

Zarząd Związku Strzeleckiego Oddział Chorzów — N. Hajduki podaje do wiadomości, że wyświetlanie dźwiękowych i niemych filmów: krajoznawczych, patriotycznych, naukowych, tygodników PAT, komedii rysunkowych itp. odbywa się i odbywać się będzie aż do odwołania co drugi wtorek o godz. 18 punktualnie w domu strzeleckim w Chorzowie IV przy ul. Bałtyckiej 5. Najbliższy film będzie wyświetlany już w dniu 17 listopada. Wstęp bezpłatny. Bezrobotni winni na żądanie przedstawić legitymacje bezrobocia.

(=) Impreza sokola

Z okazji 35-lecia założenia gniazda Sokół w Król. Hucie odbył się w Domu Ludowym ćwiczenia. Na program ćwiczeń składały się występy druhen biorących udział na olimpiadzie. Występy te były przyjmowane oklaskami. Efektownie wypadły również ćwiczenia na drążku druhów oraz tańce zbrojniczy wykonane przez druhów i druhy. Gniazdo Sokół w Chorzowie wydało z okazji jubileuszu publikację, w której scharakteryzowano działalność Sokół oraz historyczny rozwój życia narodowego i kulturalnego Polaków w dawnej Król. Hucie.

Z Pszczyńskiego

(P) Wypadki wścickizny w Pszczyńskim.

Ostatnio stwierdzono urzędowo na terenie gmin Bierunia Starego i Wisła Wielkiej wypadki wścickizny u psów nieznanego pochodzenia. Fakt ten powinien spowodować mieszkańców tych miejscowości do zastrzeżenia kontumacji psów.

(P) W składzie zarządu Rodziny Rezerw. w Kolonii Boera

omyłkowo pominięto nazwiska wiceprezesa i sekretarki pp. dyr. Józefy Biłowej i Janny Parcerowej co niniejszem uzupełniamy.

(P) Piękne wyniki pracy Młodych Polek w Bojszowach Górnych.

W dniu 15 bm odbyło się w Bojszowach Górnych ważne zebranie Towarzystwa Młodych Polek przy współudziale p. naucz. Kańtochówny, okręgowej przewodniczącej Tow. Młodych Polek Kolo TMP. w Bojszowach cechowała wielką żywotność i wyjątkowa praca zarządu oraz członkiń na odcinkach pracy obywatelsko-państwowej. Na wtorkowych zajęciach świetlicowych pracowano intensywnie. Przeprowadzono dwa kursy: gotowania i robienia sztucznych kwiatów. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium i wyrażono serdeczne podziękowanie za gorliwą pracę. Dowodem zaufania jest fakt powtórnego wybrania zarządu w tym samym prawie, co dotąd składzie. W skład zarządu weszły: pp. naucz. Thielówna (prezeska), naucz. Kulikówna Rzepusówna, Uszkówna, Piekarczyńska Anna, Czarnyżówna, Fickówna, Iatoszanka, Łyskówna. W skład komisji rewizyjnej weszły pp. Bielikówna i Borysówna. W zakończeniu przedstawiono członkiniom przygotowany obszerny program pracy na nowy rok który zostanie uwieczniony wystawą i okręgowym zjazdem TMP w Bojszowach.

Z Rybnickiego

(R) Pożary w powiecie rybnickim.

Onegdaj w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w domu Emili Piechaczkowej w Skrzępsku pow. Rybnik. Pożar zniszczył stary dom drewniany i przyległą stodołę, wyrządzając szkodę w wysokości około 1500 zł. Przyczyną pożaru narazie nie ustalono. W Markłowicach Dolnych wybuchł pożar który zniszczył doszczętnie stodołę rolnika Juraszka wraz z większym zapasem słomy i maszynami rolniczymi. Szkoła wynosi 2300 zł.

Jeszcze w sprawie budowy stacji kolejowej w Turzycze

(R) Niedawno poruszyliśmy piekącą sprawę wybudowania dworca lub przy najmniej przystanku kolejowego w gminie Turzycza. Jak wiadomo przez gminę Turzycza przechodzi tor kolejowy Jastrzębie — Wodzisław i Olza — Wodzisław. Mimo to jednak nie ma w tej miejscowości stacji kolejowej, co zmusza mieszkańców do korzystania z dworca gminy Turza Śl. lub Wodzisławia, a obje miejscowości są znacznie oddalone od Turzyczki. Mieszkańcy słusznie wycierają na ten stan i proszą Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych w Katowicach przynajmniej o wybudowanie na terenie gminy przeworcowego przystanku kolejowego, na którym pociągi mogłyby się zatrzymywać i zabierać pasażerów z Turzyczki. Koszt wybudowania takiego przystanku nie będą wielkie, a mieszkańcy wspomnianej wioskę będą mieli wielkie udogodnienie. Jak się dowiadujemy, sprawa ta zainteresowała się także powiatowe władze Narodowego Chrz. Zjednocz. Pracy, który będą monitorowały odpowiednie czynności, by sprawa budowy stacji kolejowej w Turzycze została pomysłnie załatwiona.

(R) Zebranie Sekcji Gospodarczej N. Ch. Z. P.

W piątek, dnia 20 listopada r.b. odbędzie się o godz. 18 w Sekretariacie Powiatowym N. Ch. Z. P. w Rybniku Aleja 3 Mała 27 konstytucyjne zebranie Sekcji Gospodarczej (stanu średniego) przy N. Ch. Z. P.

(R) Ad multos annos!

18 bm obchodzi nasz długoletni kolporter w Wodzisławiu p. Józef Rossa 53 rocznicę urodzin. Z tej okazji składa solenizantowi najserdeczniejsze życzenia Redakcja i Administracja „Polski Zachodni”

NIEPOPRAWNY ZŁODZIEJ, SKAZANY NA ROK WIEZIENIA.

(R) 21-letni Wilhelm Zimny z Zamyśłowa mimo tak młodego wieku, ma już bogatą przeszłość kryminalną za sobą. Za popełnione kradzieże odsiadywał już kilkakrotnie kare więzienia, a ostatnio odsiadyuje znowu rok więzienia za kradzieże. Nie na tym koniec.

W ubiegłym poniedziałek zasiadł Zimny ponownie na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Rybniku, dokąd został doprowadzony z więzienia. Akt oskarżenia zarzucał mu kradzież żelaznej kasetki w dniu 2 sierpnia r.b. na szkodę mistrza piekarskiego Kwaśniew w Olzie. W kasie znajdowała się gotówka w kwocie 1000 zł. w bilonie, 500 koron czeskich i 20 Rm. Wszystko to padło łupem złodzieja. Po przychwytniu go przez policję Zimny nie posiadał już przy sobie skradzionej gotówki. Nie poprawnego złodzieja Sąd skazał na rok więzienia.

(R) Znowu krowa awantura weselna.

16 bm odbywała się na sali p. Dyki w Rzędówce pow. Rybnik zabawa weselna w czasie której doszło pomiędzy gośćmi weselnymi do kłótni a następnie do bójki. W wyniku bójki zostało kilka osób dotkliwie pobitych. Lokal oraz urządzenie zdemolowano. Sprawa zajęła się policja która poszukuje sprawców bójki.

(R) Szajka złodziejska pod kluczem

W toku dochodzeń prowadzonych przez posterunek policji w Radlinie pow. Rybnik w sprawie kradzieży mieszkaniowych i innych, dokonanych w rejonie tego posterunku, policja wpadła na trop zorganizowanej szajki złodziei, która od dłuższego czasu tamnie grasowała po okolicy. Cała szajka wpadła w pułapkę Członkami zchwytanej bandy złodziejskiej byli: Ryśszard Gembalczyk z Niedobczyc Ernest Ocholski z Niedobczyc Gorauz Leon z Boryni i Kuś Emil z Boryni. Członkom bandy udowodniono 8 kradzieży rowerów 2 kradzieże sklepowe i 1 kradzież mieszkaniową. Część skradzionych rzeczy sprawcom odebrano. Szajkę złodziejską odtransportowano do więzienia sądu grodzkiego w Wodzisławiu.

PILNY LIST? — LOTEM OCZYWIŚCIE.

Drugi dzień publicznej zbiórki ulicznej na pomoc zimową dla bezrobotnych

W dniu 16 bm. odbyła się publiczna zbiórka pieniężna na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym w Katowicach przy udziale Tow. Polek, Katolickiego Tow. Polek, Sodalicji Marijańskiej, Katolickiego Tow. Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, Towarzystwa „Caritas”, Rodziny Rezerwistów i Rodziny Policyjnej. W wyniku tej zbiórki uży-

skano kwotę zł 2.261,58, którą przekazano na konto Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym nr. 300.570.

Dnia 17 bm. zbiórka publiczną przeprowadziły związki kombatanckie, zawodowe i społeczne, zaś w dniu 18 bm. związki młodzieżowe.

Skład Zarządu Głównego Oddziałów Młodzieży Powstańczej

Na niedzielnym Walnym Zjeździe OMP'u w Katowicach wybrano następujący zarząd główny Oddziałów Młodzieży Powstańczej: prezes — Adolf Kempny, I wiceprezes — nac. gminy p. Antoni Olszowski, II wiceprezes — Herman Weber, sekretarz — Teodor Jaromlin, I wicesekretarz — Antoni Nawrat, II wicesekretarz — Alfons Mróz, skarbnik — Feliks Holeczek, wice-

skarbnik — Walter Pacha, referent oświatowy — nac. gminy Paweł Basista.

Poza tym w skład Zarządu Głównego wejdzie 2 ławników z mianownictwa i komendant główny z urzędu, mianowani przez Naczelnego Delegata Związku Powstańców Śląskich do Oddziałów Młodzieży Powstańczej, którym jest p. mecenas Józef Witczak.

Współdziałanie szkół handlowych z kupiectwem

Szkoły handlowe i gimnazja kupieckie realizując swe programy przystąpiły w ostatnich czasach do ścisłej współpracy z kupiectwem.

Współpraca ta silnie zarysowuje się na terenie Katowic, Chorzowa, Cieszyńska i Rybnika. Niewątpliwie przysporzy ten stały, bliski kontakt szkół z kupiectwem obu stronom wielkich korzyści w dziedzinie wychowania i przygotowania przyszłych pracowników do zawodu kupieckiego, co wpłynie w dużym stopniu na podniesienie stanu kupiectwa na Śląsku.

Ostatnio mamy do zanotowania cykl wykładów z przeżyciami, wygłaszanych na miesięcz-

nych zebraniach dla kupców i pomocników kupieckich, o nowoczesnej sztuce sprzedawania. Drugi z rzędu wykład p. prof. Jędraka odbył się w ub. tygodniu w Katowicach w hotelu „Sawoy” przy licznych udziałach pp. kupców i ich pomocników. Na wykład przybył m. in. pp. prezes Jerzykiewicz, dr. Choraży, dyr. Kowalczyk, dyr. Miejski, Gmn. Kupieckiego W. Gawdzik oraz grono profesorów.

Dalszy cykl wykładów na terenie Katowic i okolicy przeprowadzać będzie grono nauczycielskie Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego w Katowicach.

Bezrobotni podkopali szosę

W sądzie grodzkim w Katowicach odbyła się onegdaj rozprawa karna przeciwko szesnastu bezrobotnym z Mokrego (pow. pszczyński), oskarżonym o spowodowanie niebezpieczeństwa katastrofy. Czterech z pośród oskarżonych nie stawili się na rozprawę. Jak wynika z aktu oskarżenia, bezrobotni ci, zajmując się nielegalnym wydobyciem węgla na terenach należących do Sp. Akc. „Giesche”, podkopali drogę publiczną prowadzącą z Mikołowa przez Łaziska do Kolonii Brada. — Wskutek tego w

kilku miejscach nastąpiło obniżenie się poziomu drogi, co groziło zawaleniem się jezdni w miejscach, gdzie były przekopane chodniki. Na rozprawie oskarżeni tłumaczyli się, że nielegalne wydobywanie węgla jest ich jedynym źródłem utrzymania, a z niebezpieczeństwa katastrofy, która groziła wskutek podkopania szosy, nie zdawali sobie sprawy.

W wyniku rozprawy sąd wydał wyrok skazujący oskarżonych na kary więzienia po 6 miesięcy.

Echa uroczystości niepodległościowych

Święto Niepodległości uczęty wszystkie miasta prowincjonalne uroczystościami, z których sprawozdania podajemy poniżej:

W Kłodzku urządzono akademię z bogatym programem, na który złożyły się przemówienia p. Władysława, produkcie harcerzy oraz przedstawienie. Przy tej sposobności zebrano składkę na Pomoc Zimową. — **W Zależu**, po nabożeństwie w kościele parafialnym zespół miejscowych towarzystw polskich zorganizował akademię, na której przemówił prezes p. Długiewicz a orkiestra odegrała hymn państwowy i utwory polskich kompozytorów. Na zakończenie p. Gola wygłosił referat a chór „Halka” oraz „Szopen” pod batutą p. Nieczego wykonały pieśni polskie. **W Końcycach** m. in. szkoła im. Marsz. Piłsudskiego urządziła uroczysty poranek, uroczysty bogatym programem. Dzieci szkoły wystąpiły do Marsz. Śmigłego Rydza telegram hołdowniczy. Taki sam telegram na poranek uroczystym wystosowali uczniowie 10 szkół powszechnych w Chorzowie. — **W Kolonii Borera** komitet z p. inż. Michalskim zorganizował uroczystość niepodległościową przy poparciu wszystkich organizacji polskich. — **Gmina Piotrowice Śl.** uczęty święto capstrzykiem oraz nabożeństwem odprawionym przez ks. dr. Mużę. Wieczorem w Kościelcu, Ochoczu i Piotrowicach odbyły się uroczyste akademie z produkcjami młodzieży i przemówieniami miejscowego nauczycielstwa i członków organizacji. **W Zawodzie** odbyła się akademie z występiem chóru PPW., orkiestry kopalni „Ferdynand” i referatem p. St. Książka. Podobnie uczęty Święto Niepodległości inna dzielnica Katowic — Brynów. Na akademii tej przemówienia wygłosił przewodniczący komitetu p. Reinach i p. prof. Wrzesiński. Miejscowe harcerstwo wystąpiło ze sztuką teatralną. Nadto produkował się chór „Moniuszko” i członkowie OMP. Dochód z akademii przeznaczono na PUN. **W Pawłowicach Śl.** miejscowe związki oraz szkoła po uroczystym nabożeństwie urządziły akademię z przemówieniem kierownika p.

Kowalskiego oraz produkcjami. **Dzielnica Mysłowice** Plaski niezależnie od innych akademii urządziła dla bezrobotnych robotników wieczorek z występiem młodzieży oraz z przemówieniami pp. prof. Kruczały i Pochmury. **W Czerwionce** po nabożeństwie odbył się pochód a wieczór w sali p. Budnego akademie z deklamacjami i inscenizacją młodzieży szkolnej oraz przemówieniami pp. nac. Wyglendy i naucz. Wilka. **Łaziska Średnie** uczęty święto uroczystym nabożeństwem kazaniem ks. prob. Głowińskiego oraz akademią z bogatym programem. Wystąpił chór „Lutnia” pod kierunkiem p. Tepera oraz miejscowe harcerstwo z okolicznościami obrazkiem scenicznym. **Nadto „Strzelcy”** urządzili w Łaziskach Średnich wieczornicę strzelecką z udziałem członków Towarzystwa Młodych Polek pod kierunkiem p. Kan gora dyplomy za strzelanie. Na uroczystości tej był obecny kom. pow. P. W. p. Ratke, Zysk z imprezy przeznaczono na świetlicę strzelecką.

W Bieruniu Starym odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej w domu śp. kom. POW. Klemensa Latochy, ufundowanej przez Związek Rezerwistów za poparciem Zakładów Lignozy. W akcie odsłonięcia wzięli udział liczni obywatele oraz polskie związki Bierunia. Przemówienia wygłosili pp. inż. Kwakowski, burmistrz Piłprek, powstańca p. Jakób Kostyra i nauczyciel p. Starzyk. W wieczór odbyła się uroczysta akademie zorganizowana przez szkołę i związki pod kierunkiem p. Spiry. **W Panowach** urządzono capstrzyk z orkiestrą OMP, i uroczystość sadzenia drzewek wolności, w czasie której p. inż. Reger wygłosił przemówienie a prezes p. Żur objaśnił symbol sadzenia drzewek. Prócz tego odbyło się otwarcie świetlicy OMP, w której przemawiali p. kierownik Biskupek i inż. Fox. **Nazajutrz** po nabożeństwie odbył się pochód a w wieczór uroczysta akademie. **W Wście** święto niepodległości urządził Komitet pod kierunkiem p. kom. Mjednaka. Odbył się capstrzyk z udziałem Strzelca, Rezerwistów, Sta-

Każda właściwość cery

wymaga odmiennego pudru, kto więc dba o zachowanie urody, stosuje do cery tłustej Dra Lustra odtłuszczający puder Higieniczny, do suchej i prawidłowej zaś — Dra Lustra roślinny puder Egzotyczny. (o)

Odroczenie rozprawy przeciw członkom „Wanderbundu”

Onegdaj po południu po przerwie odbiadowej toczył się w dalsz. ciągu proces przeciwko członkom nielegalnej organizacji „Wanderbund”. Przesłuchano dwóch świadków, a mianowicie przodownika Wolnego z Tarn. Gór i aspiranta policji Tyca z Katowic. Po przesłuchaniu tych świadków przewodniczący odroczył rozprawę do środy 18 bm.

Z Lublinieckiego

(L) O utworzenie liceum w Lublińcu.

Dnia 15 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie rady rodzicielskiej gimnazjum im. Ad Mickiewicza w Lublińcu, na którym m. in. rozważano sprawę utworzenia w Lublińcu liceum względnie klas licealnych w związku z reorganizacją szkółnictwa średniego i wejściem w życie z przyszłym rokiem szkolnym „liców”. Po przedstawieniu sprawy przez prezesa rady rodzicielskiej p. dyr. Dubowskiego uchwalono wysłać do władz wojewódzkich memoriał z prośbą o otwarcie z przyszłym rokiem szkolnym w Lublińcu liceum. W memoriale tym znalazły się wszystkie te atuty jakie poruszyliśmy w naszym artykule o konieczności utworzenia liceum (Red.) Społeczeństwo i organizacje miejscowe i powiatu wypowiadały się już kilkakrotnie za potrzebą i koniecznością otwarcia liceum w Lublińcu i spowodowały radę rodzicielską gimnazjum lublinieckiego do przedłożenia władzom sprawy utworzenia w Lublińcu liceum. Rada rodzicielska czyniąc to, jest przekonana że potrzeba obywatelstwa zostanie wzięta w rachubę przy przyszłych postanowieniach.

(L) Z sali sądowej.

Przed sądem stanął dnia 16 bm. Nuta Szyja Haftka, współwłaściciel firmy lublinieckiej zakłady drzewne który w kwietniu r.b. zjawił się w biurze naczelnika sądu grodzkiego w Lublińcu, wyrażając się że jeden z urzędników sądowych sfalszował dokument. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Haftkę na 1 miesiąc aresztu i 50 zł grzywny oraz 10 zł opłat sądowych, gdyż okazało się, że doniesienie było fałszywe. — Jerzy Halemba z Olszyny kupił w czasie odpustu torebkę rowerową z narzędziami, pochodzącą z kradzieży. Dochodzenia i rozprawa sądowa wykazały, że Halemba kupił powyższe przedmioty iakkolwiek wiedział o pochodzeniu ich. Skazany został przeto za poserstwo na 6 miesięcy więzienia i 20 zł grzywny.

ży Pożarnej, Podoficerów oraz licznej publiczności. **Nadto** działwa szkolna z orkiestrą Towarzystwo Polek, Zw. Leśników i Zw. Rzemieślników i Stow. Kupców urządził pochód z Oszarpanej. Odbyły się nabożeństwa oraz poranki w szkołach. — **Wieczór** zaś z inicjatywy Strzelca akademie, Przemówienie wygłosił kierownik p. Niemiec a chór młodzieży ewangelickiej odśpiewał okolicznościowe pieśni. **Produkcie** muzyczne wykonał pp. Kubacki i Szwierk, a p. Machlika z Góleszowa wygłosił deklarację. **W końcu** zespół amatorski odegrał sztukę sceniczną z dekoracjami p. nac. Szydełki.

Ostatnio w więzieniu katowickim odbyła się akademie, podczas której przodownik strażnicy w. p. Pasterek Czesław wygłosił przemówienie a więźniowie odegrali sztukę sceniczną. Na uroczystości tę przybyli reprezentanci władz sądowych, oświaty pozaszkolnej patronatu nad więźniami i wielu gości zaproszonych.

W powiecie lublinieckim odbyły się nabożeństwa i akademie w nast. miejscowościach: Woźniki, Kalety, Lubsza Śl., Boronów, Pawonków, Lśów, Solarnia, Łagiewniki Wielkie, Kochcice, Kochanowice, Lubeko, Mochala, Cieszołwa, Sadowe, Harbutowice, Hadra, Herby Śl., Olszyna, Koszęcin, Brusiek, Strzebiń. W uroczystościach wzięła udział młodzież szkolna i znaczna ilość mieszkańców miejscowości pomimo dnia powszedniego.

Staraniem szkoły w Zazeczu odbyła się uroczysta akademie z bogatym programem — wykonanym przez dzieci szkolne, pod kierunkiem naucz. p. Ireny Madejówny. — **Produkcie** dzieci nagrodzono huczynnym oklaskami. **Okolicznościowy** referat wygłosił p. kier. szkoły. **W akademii** wzięły udział wszystkie organizacje i ludność Zazecza.

Na tem zamykamy sprawozdania z uroczystości niepodległościowych, uczczonych z wielkim petyzmem przez prowincję śląską.

Mównica publiczna

Język „polski” „Wiadomości Parafialnych” w Siemianowicach

W Siemianowicach śl. wychodzą już trzeci rok „Wiadomości Parafialne kościoła św. Krzyża”. Pisemko to niestety nie może poszczycić się przyzwoitą polszczyzną. W numerze 44, jaki wyszedł w „Niedzielę XII po Świętach, dnia 1. XI. 1936 r.” znajdujemy np. „Zapowiedzi — Aufgebote” wzmiankę, że „Panie z Stora, św. Wincentego a Paulo spr. dawać będą czarne chorągiewki, które można wtykać (!) na groby”, ale i dwie wiadomości, które mogą śmieszyć sformulowaniem, a bardziej jeszcze oburzać nietychanie niechlujnym językiem. Czytamy tam:

Pomagajmy duszom zmarłych!
Zmarłym pomoc można modlitwą, ale również też jałmużną. Polecamy dlatego wiernym kolektę, którą w dniu zadusznym Panie z Tow. św. Winc. a Paulo urządzać będą na obu cmentarzach.

Na cmentarzu w dniu Wszystkich Świętych dzieci same nie puszczają, gdyż dopuszczają się, oczywiście tylko niektóre, na przykład kradzieży świeczek z jednego grobu albo wieńców i kwiatów, nosząc to na swoje rzekome groby. Takie okazje trzeba unikać i dzieci mieć pod dozorem, aby nie padły ofiarą złych myśli i czynu do kradzieży. Nie zostawiajmy też samych dzieci przy paleniu świec na grobach aby sobie nie spaliły ubranka albo sukni. Dziś jest bieda nie każdy może znów dziecku kupić ubranko.

A potem z rodzicami idące dzieci modlą się na grobach, bo jest wielu rodziców nie modlących się na grobach, uważając dzień Wszystkich Świętych za dzień pogadanek.

W dniu tym na cmentarzu unikajmy jakiegokolwiek nienawiści starajmy się mieć wyszynki i lokale restauracyjne oraz widowiska jak kino i inne.

Ale nade wszystko, i to nie tylko dniu Wszystkich Świętych, ale i w każdą niedzielę niech wydawca „Wiadomości Parafialnych” (KSM) uszanuje język polski. Niech nie kompromituje polskiego Śląska karygodnym niechlujstwem! I jeszcze jedno! Niech wydaje swoje „Wiadomości” wyłącznie w języku polskim. Zdaje się, że „po tamtej stronie” taka publikacja ukazuje się wyłącznie w języku niemieckim. Nie potrzeba dodawać, że w poprawnym języku niemieckim.

Z Bielskiego

(B) Posiedzenie Rady m. Bielska.

W dniu 19 bm. o godz. 18-tej odbędzie się posiedzenie Rady gminnej m. Bielska w sali posiedzeń Magistratu.

(B) Program obchodu „Dni Kolonialnych” w Bielsku i Białej.

który odbędzie się w dniach 21. XI. (pogadanka z przeżoconami w szkołach), i 22. XI. w niedzielę (o godz. 11,15 zbiórka organizacyj na Strzelnicy w Bielsku i Placu Wolności w Białej, o godz. 11,30 pochód na Rynek w Bielsku, o godz. 12 przemówienie prof. Lubertowicza na Rynku, o godz. 17-tej odczyt prof. W. Klimkowicza na Strzelnicy w Bielsku).

(B) Wznowienie ruchu na linii autobusowej.

Począwszy od 16 bm. kursować będzie autobus na linii Bielsko — Biała — Żywiec codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Odjazd z Bielska o godz. 12-tej, odjazd z Żywca o godz. 13-tej, przyjazd do Żywca o 12,50, przyjazd do Bielska o godz. 13,50. W dniu targowe, tj. w środy, kursować będą ponadto autobusy z odjazdem z Bielska o godz. 6,00 i 10,00, z odjazdem z Żywca o godz. 7,00 i 11,00, z przyjazdem do Żywca o godzinie 6,50 i 10,50, z przyjazdem do Bielska o godz. 7,50 i 11,50.

(B) Opieka nad dzieckiem i młodzieżą.

Na terenie miasta Bielska został powołany do życia „Miejski Komitet opieki nad dzieckiem i młodzieżą”. Celem Komitetu jest roztoczenie opieki nad dzieckiem od lat 14-tu i nad młodzieżą do lat 18-tu. Opiekę tę wykonywać będzie Komitet przez: dożywanie w szkołach, przedszkolach i w rodzinach, zaopatrywanie dzieci w odzież, ubiwo i pomoce szkolne, opiekę higieniczno-lekarską, prowadzenie akcji polkolonii i kolonii letnich, prowadzenie akcji kulturalnej. Zarząd Komitetu, wybrany z póżród wszystkich organizacji społecznych bez różnic wyznania i narodowości, podzielił miasto Bielsko na 30 rejonów opiekuńczych, na czele których ustanowił odpowiedzialnych opiekunów. Opieką zostaną objęte dzieci najuboższe, których rodzice nie posiadają żadnego majątku i są bez pracy.

NÓŻ SZEWSKI NARZĘDZIEM ZBRODNI.

(B) Policja z Bielska przytrzymała 20-letniego Władysława Buziaka, zam. w Bielsku przy ul. Cieszyńskiej, z zawodu szewca. 15 bm. o godz. 22 w restauracji Prochowika w Bielsku. Buziak w czasie zabawy pchnął nożem szewskim w plecy swoją narzeczoną Wiktorię Kaperówną (ul. Kudłicha 3). Kaperówna doznała przecięcia głównej arterii i w stanie beznadziejnym została odwieziona do szpitala w Bielsku. Buziaka osadzono w aresztach policyjnych. Powodem zbrodni była zazdrość.

Mąż w więzieniu a żona kradnie

W nocy na 16 bm. popełniono na terenie miasta Mikołowa trzy kradzieże mieszkaniowe, których jednakowy sposób wykonywania doprowadził policję do wniosku, że sprawcą kradzieży musiała być jedna i ta sama osoba.

Najpierw stwierdzono włamanie w mieszkaniu Matej Jana w Mikołowie przy ul. Marszałka Piłsudskiego. Włamania dokonano przez wygniecenie szyby w spiżarni, po czym sprawca zabrał z mieszkania części garderoby oraz artykuły żywnościowe.

Drugiego włamania dokonano u Szafran na Bolesława, zamieszkałego przy tej samej ulicy. I w tym wypadku sprawca wszedł za pomocą wygniecenia szyby w oknie spiżarni, zabierając różne części garderoby i żywność.

Trzeciego włamania dokonano w mieszkaniu Błyszcz Franciszka przy ul. Rybnykiej, skąd sprawca zabrał zegarek oraz kocy. Przy kradzieży został jednak spłoszony i uciekł.

W trakcie przeprowadzonych dochodzeń stwierdziła Policja, że sprawczynią wszystkich trzech kradzieży była Maria Marek, zamieszkała w Mikołowie. Złodziejka jest żoną zawodowego włamywacza, który obecnie odsiada karę 3 letniego więzienia za różne włamania. W czasie przeprowadzonej u Markowej rewizji znaleziono wszystkie skradzione rzeczy.

Jak zwalczyć grype?

Grypa, która nawiedza nas w ciągu roku dość często, przybiera czasami formy tak groźne dla zdrowia, że lekceważenie jej w początkowym stadium jest naprawdę karygodne.

Nasza uwaga, że grypy lekceważyć nie wolno, zasługuje na podkreślenie.

A jak zwalczyć grype? Zada pytanie niejednak czytelnik.

Przy pierwszych tylko objawach choroby: katar, łamanie w kościach, bóle głowy, dreszcze i t. p., dobrze jest na noc wypić napar z suchych malin i zażyć polską pastylkę Motopiryny, która w walce z gripą okazała się nader skuteczna.

O tym, jak należy zażywać Motopirynę, mówi dokładny przepis, załączony wewnątrz każdego oryginalnego opakowania. (o)

Para małżonków otrutych gazem

Onegdaj mieszkańcy domu przy ul. Wełkowej 5 w Raciborzu poczuł zapach wydobywającego się gazu z mieszkania małżonków Sagan. Kiedy na pukanie i dzwonek zaniepokojonych sąsiadów nikt w mieszkaniu Saganów nie otwierał — wyważono siłą drzwi przy pomocy policji, która w mieście przybyła na miejsce.

W pokoju zastano w łóżku oboje małżonków, przy czym 61 letni Sagan nie żył już zatruty gazem, wydobywającym się z obu przewodów kuchenki gazowej, 41 letnia zaś żona jego dawała jeszcze słabe oznaki życia. Przewieziono ją natychmiast

do miejskiego szpitala, gdzie przedsięwzięto środki w celu utrzymania jej przy życiu. Wszelkie jednak zabiegi okazały się bezskuteczne, gdyż Saganowa — krótko zmarła.

Na podstawie śledztwa i zebranych materiałów poszlakowych policja aresztowała ślusarza Jana Graeske, zam. w Raciborzu, którego łączyły zażyłe stosunki z tragicznie zmarłą Saganową. Jest on podejrzany o zorganizowanie zamachu na życie Sagana.

Czy również chciał pozbyć się Sagana — wykażą dalsze dochodzenia, które przeprowadzają władze śledcze.

Na deszcze i słońce

polecamy nasz wielki wybór

deszczówek i śniegowców

OBUWIE „STABIL“

Józef Palusiński

Katowice

ul. Br. Pierackiego nr 6

Karol Sciga

Chorzów I

ul. Wolności nr 16

zagała p. kier. Gałuszkowa, prezeska miejscowego Tow. Polek, po czym p. starosta omówił cel kursu. Kat. młodzież gminy Brennej od lat pracuje owocnie nad podniesieniem oświaty; obecny kurs to ukoronowanie jej starań.

(C) Oświadczenie red. odpow. „Nowin Śląska Cieszyńskiego”.

Otrzymałmy nast. oświadczenie:

W „Śląskiej Gazecie Ludowej” z dnia 15 listopada br. jakiś S. P. zaczyna Redakcję „Nowin Śląska Cieszyńskiego” i moją osobę, przy czym złośliwie podaje, że „Apros” zbankrutował, że zdradziłem ludowców, że zaliczono mi lata spędzone w „Aprosie” do emerytury, że lud wiejski zdradziłem i t. p. W odpowiedzi zaznaczam, że „Apros” zlikwidowano zupełnie prawidłowo, że znałem luminiarzy ludowców, co mandata ludowymi handlowali jak bydlęciem, że z pieniędzy utargowanych się nie wylczyli. Znam innych, którzy się na pieniądzach partyjnych obwołali, gdy ja posiadam liczne weksle P. S. L., które sam zapłaciłem. Takim to ludowców „zdradziłem”. Czy „zdradziłem” lud i kiedy — na to odpowie rozprawa sądowa. Do emerytury zaliczono mi tylko te lata, które się mi według ustawy należały.

Jan Szuścik, redaktor odpow.

„Nowin Śląska Cieszyńskiego”.

(C) Samobójstwo.

Dnia 14 bm. przez powieszenie popełniła samobójstwo 31-letnia Suchankowa Maria, żona malarza Suchanka Edwarda, zam. w Wsi. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Z wydawnictw

„Śląskie Wiadomości Statystyczne”.

Ukazał się zeszyt 10 (rok III) „Śląskich Wiadomości Statystycznych”, miesięcznika wydawanego przez Śląskie Biuro Statystyczne przy Śląskiej Radzie Wojewódzkiej w Katowicach.

Zeszyt ten zawiera w źródłowo opracowanych tablicach najnowsze dane z zakresu statystyki ludności, życia gospodarczego i administracji Województwa Śląskiego.

Kalendarzyk zebrani

Środa 18 listopada.

ZAŁĘŻE. O godz. 19 w lokalu p. Fluszczyka (Ebel) ul. Wojciechowskiego 106 zebranie miesięczne N. Ch. Z. P. — Z uwagi na bardzo ważny porządek obrad udział wszystkich członków w zebraniu konieczny.

Choroby nerwowe. Z doświadczeń wybitnych neurologów wynika że przy schorzeniach mózgu i rdzenia pacierzowego należy zalecać jako doskonały środek przeczyszczający naturalną wodę gorzką Franciszka — Józefa. (o)



Środa 18 listopada.

KATOWICE. 6.00 Pieśń poranna i płyty. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.15 Dziennik poranny. 7.30 Płyty. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół — pogadanka dla dzieci młodszych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Płyty. 12.40 Pogadanka. 12.50 Dziennik południowy. 13.00 Koncert żywych. 13.15 Płyty. 13.51 i 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Mała rewia z płyt. 16.10 Transmisja z filmu rysunkowego dla dzieci. 16.30 Koncert popularny. 17.00 „Szkice z życia KOP”. 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Podróżnik polski w Kamerunie” — wywiad. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Migawki z domu rodzicielskiego”. 18.35 Płyty. 18.50 „Zimowa ochrona roślin w polu” — pogadanka. 19.00 Nowela. 19.20 Władysław pieśni ludowych śląskich. 19.40 „Udział Śląska w gospodadstwie narodowym Śląska” — odczyt. 19.50 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos...” 20.35 „Chwila biura studiów”. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chóralny. 21.30 Koncert kameralny. 22.00—23.00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Środa 18 listopada.

Godz. 13.00 Ryga: Koncert uroczysty. Budapeszt: Muzyka cygańska. Parys P. T. T. i Lipsk: Koncert. — 18.15 Bratysława: Recital fort. 18.30 Koenigswusterhausen: Piękne młodości. 19.00 Monachium i Wrocław: Koncert. 19.15 Berlin i Sztuttgart: Koncert. 19.20 Budapeszt: Recital śpiewaczy. 19.25 Wiedeń: Opera Pucciniego „Cyganeria”. 19.35 Bukareszt: Opera Verdiego „Aida”. 20.00 Frankfurt: Utwory Brhmsa. Koenigswusterhausen, Monachium i Kolonia: Koncert. 20.05 Praga: Koncert ork. symf. 20.10 Lipsk: „Missa solemna”. — Beethoven. 20.20 Budapeszt: Koncert orkiestry operowej. 20.40 Rzym: Operetka. 21.00 Hamburg, Berlin i Bruksela franc.: Koncert. 21.05 Mediolan i 21.15 Anglia (Nat. Pr.): Koncert symfoniczny. 22.15 Parys P. T. T.: Muzyka kameralna. 22.30 Koenigswusterhausen i Kolonia: Nocna muzyka. 23.00 Wrocław: Muzyka organowa. 23.05 Budapeszt: Muzyka salonowa. 24.00 Frankfurt: Koncert nocny.

Repertuar teatrow i kin

Teatr im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach.

Środa, dnia 18 listopada: „Matura” o godz. 20. Czwartek, dnia 19 listopada: „Tessa” o godz. 20. Sobota, dnia 21 listopada: „Królowa Przedmieścia” dla szkół o godz. 15.30. Sobota, dnia 21 listopada: „Tessa” o godz. 20. Niedziela, dnia 22 listopada: „Ligia” dla Tow. Polek o godz. 5.30. Niedziela, dnia 22 listopada: „Ligia” dla Huty Batory o godz. 19.

„Tessa”

W czwartek o godz. 20 wiecz. po raz trzeci sztuka w 5 odsłonach M. Kennedy „Tessa”. Bilety w kasie teatru. Tel. 324-58.

„Niespodzianka”.

W przygotowaniu pod kierunkiem reżyserskim p. Stanisławy Zbyszewskiej „Niespodzianka” K. Rostworowski.

Premiera ukaże się w sobotę 28 bm. o godz. 20.

Nyota Inyoka.

We wtorek, dnia 24 listopada o godz. 20 wieczorem wystąpi tylko jeden raz w Teatrze im. St. Wyspiańskiego fenomenalna tancerka hindusa, uroczyste zjawisko taneczne Nyota Inyoka. Bilety są już do nabycia w kasie teatru w cenie od 2 do 5.70 zł.

Teatr St. Wyspiańskiego na prowincji.

(KNUROW — piątek, 20 listopada: „Matura” o godzinie 20. BIELSZOWICE — poniedziałek, 23 listopada: „Ligia” o godz. 19. CHORZÓW — wtorek, 24 listopada: „Tessa” o godz. 19.30 dla Skarbofermu.

Kinoteatry w Katowicach

od dnia 17 listopada:

CAPITOL: „Pod dwiema flagami”. CASINO: „Allotria”. COLOSSEUM: „W blasku słońca” z Kiepurą. CAPITOL: „Ton z Wiednia”. STYLLOW: „Bohater” i „Kochaj i nie plać”. UNION: „W cieniu samotnej sosny”. DEBINA Dąb: „Pepli”, „Całe miasto o tem mówi”.

Inne miasta

BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Bolek i Lolek”, „Brodway Bill”. CHORZÓW — APOLLO: „W blasku słońca”, „Niesamowity dom”. CHORZÓW — DELTA: „Sprzedany głos”, „Jasnovidz”. CHORZÓW — ROXY: „Katarzynka”, „Pokój Nr. 309”. CHORZÓW — RIALTO: „Nie odchodzi odemnie” i „Samochód nr 99”. HAJDUKI W. — ŚLĄSKIE: „Jęz wysoce tańczy walcem”, „Powrót Frankensteina”. HAJDUKI W. — RIALTO: „Panna Lili” i „Serca ze stali”. MIKOŁÓW — ADRIA: „Melodie wielkiego miasta” i „Rece zawiązyły”. MYŚLOWICE — CASINO: „Antoni Adveray”. NOWA WIEŚ — PIAST: „Szalony Wiedeń”. NOWA WIEŚ — SIENKIEWICZ: „Róża”, „Poznał się w Monte Carlo”. PAWŁÓW — EDEN: „Kobieta szuka miłości” i „Światło w ciemności”. RADZIKÓW — CASINO: „Jedna z tysiąca” i „Igrzyska olimpijskie”. RYBNIK — APOLLO: „Allotria” i Gorzk. herbata. RYBNIK — BAŁTYK: „Rosa — Marie”. RYBNIK — HELIOS: „W cieniu samotnej sosny” i „Maly buntownik”. ŚWIĘTOCHŁOWICE — APOLLO: „Porwana kobieta”. ŚWIĘTOCHŁOWICE — COLOSSEUM: „Jęz wysoce tańczy walcem”, „Dzisiaj ze czasu”. ŚWIĘTOCHŁOWICE — WAWEL: „Tyś mój cały świat”. „Sprawa 444”. SIEMIANOWICE — APOLLO: „W blasku słońca”. Od wtorku 17 bm. do piątku 20 bm. „Wacuzi” (Dymyza). SZARLEJ — APOLLO: „Dyktator” i bogaty nadprogram.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Sekcja pływacka „Pogoni” w rozsyple

W ubiegły poniedziałek odbyło się w Katowicach walne zebranie sekcji pływackiej K. K. S. „Pogoni” pod przewodnictwem p. Czerwaka. Po rozdaniu nagród zawodnikom za starty w ub. sezonie, prezes sekcji inż. Wolff przedstawił w wyczerpującym referacie katastroficzne położenie sekcji, dla której zupełnie nieoczekiwanie stał się katastrofą fakt, że zdołała ona doprowadzić swą drużynę do takiego poziomu, że była w stanie konkurować z innymi zespołami pływackimi, a przede wszystkim E. K. S.-em, któremu odebrała mistrzostwo Polski juniorów. W związku z tym przyszła potrzeba organizowania zawodów, a co za tym idzie, wydatki, a następnie deficyty wskutek niewłaściwego ustosunkowania się władz miejskich i społeczeństwa do poczynąń sekcji.

Wiadomości gospodarcze

Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

Ceny rozumiej się za 100 kg w sztychach parzystych wagonów, w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych.
Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych:
Złoto 19.25-19.50. Pszenica jednolitą 25.75. Owies zbierany 16.75. Jęczmień przemiatowy 21.25. Mąka pszenna gat. I. 0-20 proc. 41, gat. II 0-65 proc. 36.75. Mąka żytnia gat. I. 0-65 proc. 28-28.25. Otręby pszenne średnie przem. stand. 12.40. Żytnie 12-12.10. Kuchnia 20.

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej

PAPIERY PAŃSTWOWE: 5 proc. po 2. konwersyjna 52.50-51 drob. 6 proc. po 2. dolarowa 69.25, 4 proc. po 2. dolarowa 47, 7 proc. po 2. stabilizacyjna 477.50-478 — drobne kupony 44.46, 4 i pół proc. L. Z. Ziem. Kred. seria V 43.50-47.75, 4 i pół proc. Pozn. Ziem. Kred. seria K. 45-44.75, seria L. 44, 3 proc. po 2. inwestycyjna I em. pojed. 66, II pojed. 65.50.
AKCJE: Bank Polski 111.50, Cukier 30, Węgiel 16.25, Lódzki 14.25, Ostrowiec seria B. 28.50, Starachowice — 85.50.

6% Pożyczkę Narodową

zamienia na nową Pożyczkę konsolidacyjną

4% Pożyczki Konsolidacyjne

3% Pożyczki Inwestycyjne

Kupuje i sprzedaje po kursie dnia

Załatwia wszelkie transakcje giełdowe

DOM BANKOWY BIRMAN I SZTYBEL

(dawniej Śląsk Związek Kredytowy)

Katowice, ulica Dworcowa 9

tel. 310-31, 310-33

Oddz. Chorzów I, Pocztowa 2. Tel. 404-56

LEWIZY: Belg. 80.76 89.94 89.58, Berlin 212.78 211.94, Gdańsk 100 100.20 99.80, Holandia 287.20 287.90 286.50, Kopenhaga 116.04 115.46, Londyn 25.94 26.01 25.87, Nowy Jork 5.32 5.32 5.32, kable 5.31 5.32 5.32, 5.30, Oslo 130.35 130.68 127.02, Paryż 24.69 24.75 24.63, Praga 18.78 18.83 18.73, Sztokholm 133.90 134.13 133.47, Szwajcaria 122.10 122.40 121.80, Wiedeń 99.20 99.80, Włochy — 28.02 28.12 27.92, Helsinki 11.47 11.41, Montreal 5.32 5.32 5.32, 5.30.
POŻYCZKI POLSKIE w NOWYM JORKU: Długość 53 1.8, Dolarowa 57.50, Stabilizacyjna 73.

Kantor wymiany - Agentura Dewizowa

Władysław Kaftal

Katowice, Dyrekcyjna 2 telef. 324-38

Kupuje waluty zagraniczne i złote monety

Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe

Zamienia 6 proc. Pożyczkę Narodową na Konsolidacyjną. (5525)

WALUTY: Belg. belgijskie 89.94-89.51, Dolar St. Zjednoczonych 5.31,5-5.28,5, Kanadyjskie 5.31,5-5.28,5, Floreny holenderskie 287.50-286.20, Franki francuskie 24.75-24.61, szwajcarskie 122.40-121.60, Funtów angielskich 26.01-25.85, Guldeny holenderskie 100.20-99.80, Korony czeskie 17.00-17.20, duńskie 116.04-115.20, norweskie — 130.68-129.70, szwedzkie 134.13-133.15, Liry włoskie 25.20-24.60, Marki niemieckie 11.47-11, Niemieckie 11.4-10.7, — Szylingi austriackie 95.50-95, Marki niemieckie srebrne 122-115.

Komunikaty

Zabawa jesienna.
21-go bm. o godz. 19.00 odbędzie się zabawa taneczna Związku Strzeleckiego w sali „Strzecha Górnicza”, na którą zaprasza się wszystkich członków Z. S. wraz z rodziną. Orkiestra doborowa. Strój dowolny.

Sala dla organizacji.
Zarząd Związku Strzeleckiego Oddział Chorzów, Nowe Łódki, podaje do wiadomości wszystkim organizacjom polskim na terenie miasta Chorzowa, które nie mają własnych sal, że może wydzielając w okresie karnawałowym na bala reprezentacyjne, pierwszorzędną salę, garderobę, kuchnię itp. znajdującą się w Chorzowie IV, przy ul. Bałtyckiej 5 (przystanek tramwajowy). Zgłoszenia do 1 grudnia przyjmują oddzielnie sekretariat Zarządu w godzinach od 9-12 i 14-22 pod wyżej podanym adresem.

Na pomoc zimową.
W tych dniach odbyło się zebranie konstituujące Podkomitetu nr 13 Obywatelskiej Zimowej Pomocy Bezrobotnych, na którym zebrano kwotę 33,50 złotych i przekazano ją na konto P. K. O. nr 300.579.

Na pomoc bezrobotnym.
Polski Związek Pracowników Kół Nowy Bytom — ofiarował na rzecz miejscowych bezrobotnych z okazji 15-lecia istnienia — 45 zł.

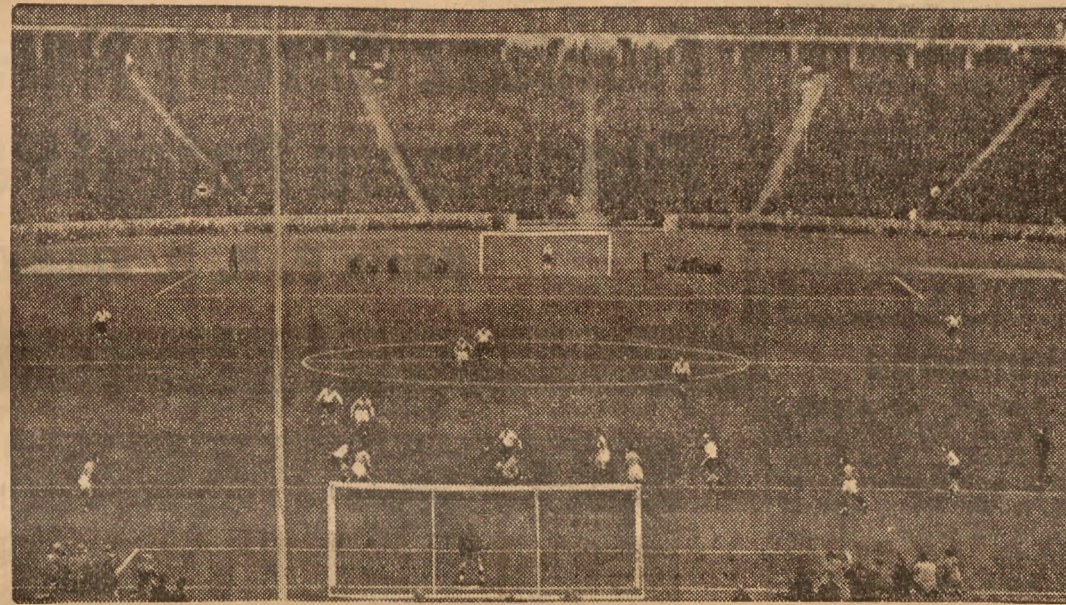
Jest rzeczą wiadomą, że dla pływaków konieczna jest zaprawa zimowa, aby mogli na progu swego sezonu wystąpić z formą zakonserwowaną w ciągu zimy przy pomocy zaprawy na krytej pływalni. Tymczasem pływalnia katowicka stawia za wygórowane warunki, i nie można myśleć o racjonalnym uprawianiu sportu pływackiego w ciągu zimy ze względu na koszt, których sekcja nie może pokryć. Obecnie więc sekcja pływacka K. K. S. „Pogoni” stoi na brzegu ruiny finansowej i jeżeli nie otrzyma poparcia, którego oczekuje, nie może być mowy o dalszym jej istnieniu. W związku z tym Walne Zebranie sekcji oczekuje od klubu i zarządu głównego rozwiązania tego zagadnienia w celu zapewnienia sekcji możliwości dalszego uprawiania sportu pływackiego.

Na tym samym zebraniu wyłoniła się kwestia omawianej od szeregu dni rzekomej fuzji sekcji pływackiej „Pogoni” z K. S. „Dąb”. Sprawa ta jest ciągle aktualna i może dojść w rezultacie do tej fuzji, ale tylko wtedy, jeżeli władze klubowe „Pogoni” nie znajdą sposobu na uratowanie swej sekcji

pływackiej. W tych warunkach fuzja ta byłaby nawet wskazana, gdyż powstałaby stąd najsilniejsza w Polsce sekcja pływacka, mogąca walczyć z powodzeniem z mistrzowską drużyną Polski, niemieckim E. K. S.-em. Ale sprawa ta jest narazie otwarta i w tej chwili nie mówi się jeszcze na ten temat konkretnie, ponieważ w ostatnich dniach wyłoniły się podobno jakieś możliwości ratowania zagrożonego bytu sekcji pływackiej „Pogoni”.

Walne zebranie zakończono uchwaleniem rezolucji, w której sekcja, stwierdzając katastroficzne położenie finansowe, domaga się rychłego zapobieżenia niebezpieczeństwu rozsyпки zawodników, umożliwienia jej przeprowadzenia zaprawy zimowej na krytej pływalni, oświadczając na koniec, że zawodnicy gotowi są w dalszym ciągu bronić barw „Pogoni”, jeżeli klub zagwarantuje im potrzebą do tego opiekę.

Rezolucja ta zostanie przedłożona Walnemu Zebraniu Klubu i Zarządowi Głównemu do wiadomości i ewentualnego wskazania środków zaradczych.



W ub. niedzielę na wielkim stadionie olimpijskim w Berlinie odbył się mecz w piłkę nożną między reprezentacjami Włoch i Niemiec przy wyniku 2:2. Zawodnikom przyglądało się 100 tysięcy widzów.

Finalowy mecz o puchar Pana Prezydenta R. P. odbędzie się w Poznaniu

Po zwycięstwie nad reprezentacją Ligi rozegra reprezentacja Krakowa finalowy mecz o puchar Polski z drużyną Poznania. Mecz odbędzie się w Poznaniu. Kraków

wystąpi w tym samym składzie co przeciwko Lidze. Miejsce środkowego pomocnika Redera zajmie zawodnik Cracovii Gruenberg.

Pierwszy mecz o puchar Europy w Katowicach

Pierwszy mecz Cracovii o puchar Europy odbędzie się w Katowicach z drużyną praską L. T. G. Na mecz ten zorganizowa-

ny zostanie z Krakowa do Katowic specjalny pociąg popularny.

Garbarnia jedzie do Niemiec, Belgii i Francji

KS. Garbarnia organizuje w okresie świąt Wielkanocnych 1937 r. tournée zagraniczne dwu tygodniowe obejmujące pięć spotkań: jedno w

Niemczech, dwa w Belgii i dwa we Francji, w tym jedno z polską drużyną emigracyjną.

Kilka uwag o meczu P. K. S. — I. K. P. w Łodzi

Jak wiadomo w sobotę 14 bm. pierwsza drużyna bokserska Policji K. S. wyjechała do Łodzi, by tam stoczyć walkę z drużyną I. K. P. Gospodarze przyjęli policjantów śląskich bardzo serdecznie z uwagi na dawne wzajemne przyjaźni.

W niedzielę o godz. 10.30 przed południem w szatni teatru „Rozmaitości” delegat Ł. O. Z. B. p. Nowicki przeprowadził ważenie zawodników, po czym drużyny wkroczyły na ring. Gości przywitał prezes I. K. P. i wręczył kierownikowi drużyny policyjnej bukiet kwiatów. Komisarz Maślanka podziękował gospodarzom za miłe przyjęcie, przy czym podnosząc w krótkim przemówieniu fakt, że oba kluby łączą specjalna przyjaźń, wręczył prezesowi I. K. P. piękny upominek.

Zaczęły się walki. Na pierwszy ogień poszli Pawlice i Popielaty. Przez dwie rundy prowadził Pawlica. Trzecia wyrównana. W wyniku Pawlica przegrywa na punkty. Jest to niesłuszna ocena i krzywdzi policjanta. W najgorszym wypadku należał mu się remis. Słusznie zarea-

gowano na to publiczność. Sędzia punktowy Wrocławski, widząc, że popełnił błąd, zrehabilitował się w czasie walki Nowakowski — Bartniak i dał wygraną Nowakowskiemu, mimo, że ten zasłużył tylko na remis. Na sali znów wrzawa. Następną walkę stoczyli Morawiec i Czesławski. Walka była wyrównana, a mimo to przyznano zwycięstwo Czesławskiemu. Wynik ten krzywdzi ambitnego policjanta. W walce lekkiej walczył Wiechula — Kowalewski. Obaj zawodnicy walczyli przez wszystkie trzy rundy bardzo żywo. Prowadzi Wiechula, lecz Kowalski ma pełniejsze cięsy. Wygrywa Kowalski, jakkolwiek i tutaj remis byłby sprawiedliwszą oceną. Walka Kolonki z Woźniakiewiczem zakończyła się słusznym zwycięstwem łodzianina. W walce średniej zmierzyli się Rębalski z Durkowskim. Przez dwie rundy prowadził Rębalski wysoko na punkty, przy czym posyła Durkowskiego dwa razy na deski. W końcu trzeciej rundy obaj są wyczerpani i groggy. Wygrywa niesłusznie na punkty Durkowski. Remis byłby

Tabela A-klasy Podokręgu Rybnickiego nr IV.

	gier	Stosunek bramek	punkt.
1. Błyskawica kop. Ema	8	21:12	11
2. TS 20 Rybnik	8	20:12	11
3. KS kop. Rymer	8	29:11	10
4. Polonia Pszów	7	17:12	10
5. Silesia Rybnik II	8	20:17	10
6. KS 23 Czerwionka	8	16:17	9
7. KS. I Chwałowice	8	9:16	7
8. OMP. Wodzisław	7	15:17	4
9. Naprzd 23 Rydułtowy	6	10:12	3
10. OMP. Czarni Gorzyce	8	4:39	1

TABELA B-LIGI PODOKRĘGU RYBNICKIEGO.

	gier	Stosunek bramek	pkt.
1. OMP. Godów	8	28:8	13
2. Concordia II Knurów	8	31:12	11
3. Śląsk Głogzyny	8	24:11	11
4. Jedność Popielów	8	17:12	10
5. Szyby Jankowice	8	20:11	9
6. Pogon Beata	8	16:20	7
7. PW Niewiadom	8	19:29	6
8. KS 27 Gólkowice	8	12:30	6
9. Gwiazda Skrzyszów	8	11:27	4
10. KS 32 Radziejów	8	10:24	3

PRZED MECZEM PIŁKARSKIM KRAKÓW — BERLIN.

W dn. 27 bm. wyjedzie do Berlina reprezentacja piłkarska Krakowa na rewanżowy mecz Kraków — Berlin, który odbędzie się dn. 29 bm. w Berlinie.

Jest to trzeci z kolei mecz obu tych miast. W pierwszym (w Berlinie) wygrał Kraków 1:0, w drugim (w Krakowie) zwyciężył Berlin 2:0.

Na czele ekspedycji piłkarskiej wyjadą z Krakowa: prezes KOZPN, gen. Mond, kapitan związkowy Kuczalski oraz skarbnik Wójcik.

Zagadnienia sportu szkolnego

W Chorzowie odbyła się konferencja, poświęcona zagadnieniom wychowania fizycznego, sportu i przysposobienia wojskowego w szkołach Województwa Śląskiego, zorganizowana przez Wydział Oświecenia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego. W konferencji, której przewodniczył kurator dr Kupczyński, udział wzięli: nsp. wyszkolenia P. W. mjr. Czuma, wszyscy obwodowi komendanci P. W., lekarze szkolni i poradni szkolnych sportowo-lekarskich, wizytatorzy szkół średnich, dyrektorzy szkół, profesorowie wychowania fizycznego i kierownicy pedagogiczni hufców szkolnych.

Tematem obrad były sprawy programowo-organizacyjne, oraz metodyczno-wychowawcze.

W zakresie wychowania fizycznego omówiono szeroko zagadnienie gimnastyki i zw. sportowej (przyrządowej), oraz sportu w szkole. Postanowiono w dalszym ciągu utrzymywać międzyшкольные kluby sportowe, które obecnie znajdują się w drugim roku swej próbnej działalności oraz postanowiono zwrócić szczególną uwagę na racjonalną pracę w szkolnych kołach sportowych. — Ustalono terminy szeregu obozów kursów sportowych dla młodzieży i nauczycielstwa, terminy imprez, pokazów itp. Wiele ciekawego materiału przedstawił szkolni lekarze sportowi.

Obrady toczyły się w auli miejskiego Instytutu Kształcenia Handlowego i trwały od godz. 9-ej rano do godz. 19-ej.

sprawiedliwszy. W północnej walczył Przybycin — Pietrzak. Tego ostatniego przesunięto do wagi półciężkiej, by zdobyć na młodym Przybycinie 2 punkty, a Kubiaka wysłano przeciwko Piłatowi na straconą pozycję. Przybycin uderzony przez Pietrzaka dwa razy w kark idzie na deski. Sędzia Wrocławski pod naciskiem opinii daje Pietrzakowi zwycięstwo, zamiast go zdyskwalifikować. Piłat z Kubiakiem wygrał w pierwszym starciu przez k. o.

Jak więc widać z opinii obserwatora tego meczu, sędziowanie bardzo szwankowało. Jest to stała bolączka polskiego sportu bokserskiego i powinna być bezzwzględnie usunięta dla dobra sportu.

W tych bowiem warunkach nie może być mowy o prawdziwym sporcie, a wymaganej fair play i o sukcesach propagandowych, które dają podstawę do dalszego rozwoju tej gałęzi sportu. Należy więc szukać sędziów, którzy mają odwagę wydać decyzję sprawiedliwą.

Restauracja i Problemnia ZAŁOBA

Chorzów, Pl. M. Piłsudskiego 16 Tel. 401-65



urządza

dnia 18 i 19 listopada br.

świniobicie

o godzinie 10 rano mięso z kotła, wieczorem świeże kiszki. W czwartek specjalności.

O liczne poparcie prosi Szan. gości

Robert Wiencek i żona

IV. Km. 2187/36.

Obwieszczenie o licytacji

Oglašzam, że w czwartek, dnia 19 listopada 1936 r. o godz. 9 sprzedam publicznie w Chorzowie przy ul. Urbanowicza nr 16, następujące ruchomości:

10 prałek do prania, 15 rygli mydła Czwiklitzera do prania, 1 radio Telefunken, 2 noce szafki z marciurowymi płytami, 1 umywalnia,

oszacowane na łączną sumę 695 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży czwartej godz. przed rozpoczęciem licytacji. (5784)

(—) WISTUBA, komornik.

Przetarg

Urząd Gminy w Piotrowicach ogłasza publiczny nieograniczony przetarg na roboty instalacji sanitarnej, elektrycznej oraz gromochronów przy -ozbudowie szkoły powsz. w Piotrowicach - Ochojcu

Podkłady wydaje Urząd Gminy za zwrotem kosztów własnych Wadium w wysokości 3 proc od sumy oferowanej należy wpłacić w mvsł § 7 dołączonych do oferty w runków przetargowych do depozytu Kasy Urzędu Gminnego. Wskł jako wadium nie przyjmuje się O dostawy mogą ubiegać się tylko firmy odpowiadające warunkom nowego prawa przemysłowego oraz mogące się wykazać conajmniej dwuletnim doświadczeniem przy budowach publicznych.

Do oferty należy dołączyć wyciąg z rejestru handlowego oraz dyplom Pożyczki Narodowej

Komisynie otwarcie ofert odbędzie się w dniu 27 listopada 1936 r. godz 11 (5785)

Naczelnik Gminy:

(—) Karkoszka

Urząd Gminy w Wiśle posiada do wydzierżawienia

1. restaurację w nowobudującym się domu uzdrowiskowym, składającą się z trzech lokali i werandy wraz z całkowitym urządzeniem — kuchnią piwnicami i wielką lodownią. Restauracja pierwszorzędnie położona — w rynku. Wielka sala balowa teatralna i kino w budynku

2. restaurację w Parku Kapielowym zupełnie nową, całkowicie wyposażoną, z platformą do urządzania dancinów.

3 lokal sklepowy składający się z dwóch ubikacji w najbardziej centralnym położeniu Wiśle

Tylko poważni reflektanci mogący wykazać się zawodową praktyką oraz możliwością złożenia kaucji w wysokości czynszu dwuletniego zostaną wzięci pod uwagę.

Zgłoszenia skierowywać do Urzędu Gminnego w Wiśle. (6279)



Nieudany skok pięknej amazonki.

WOLNE POSADY

Pedycurzystkę lub pedycurzystę z kwalifikacjami poszukujemy Oferty wraz z świadectwami prosimy kierować do P. Z. pod 6276.

Chłopca do posylek, rzetelnego poszukuje od zaraz. Zgłoszenia do składu Goldstein, Katowice, Plebiscyowa 24 (6234)

KUPNA

Lokomobila

parowa — prądnicą poszukiwane. Lokomobila o mocy 100—150 KM z regulatorem obrotów, kompletna Prądnicą prądu zmiennego trójfazowego 127/220, lub 220/380 v, o mocy 100 KM wraz ze wzbudnicą, przeciążalność możliwie duża. Obydwie maszyny używane lecz zdadne do użytku Ewentualnie każda maszyna osobno Oferty do Administracji P. Z. pod „HP.” (6231)

SPRZEDAŻE

Korzystna okazja dla posiadaczy obligacji państwowych

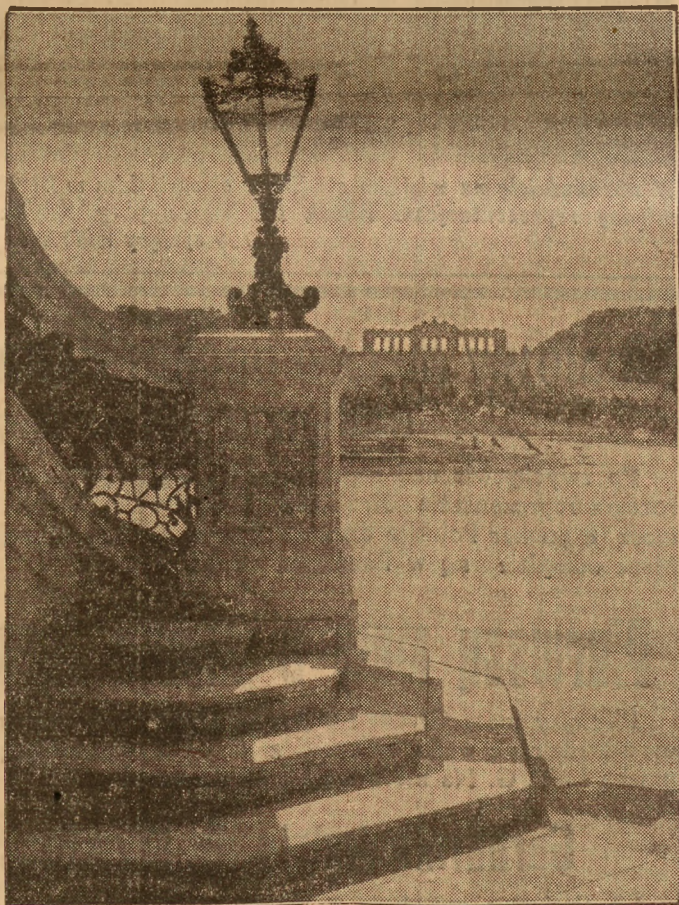
Zaliczamy pełne 100 zł za 3 proc Pożyczkę Inwestycyjną I i II emisji, oraz 60 zł za 6 proc Pożyczkę Narodową przy zakupie aparatu radiowego na dogodnych warunkach Najnowsze modele 1937! Najlepsze fabrykaty „URANIA” Katowice, Plac Wolności 7 (wejście od ulicy Gliwickiej).

2 aparaty radiowe nowy i używany tanio do sprzedania Katowice II, ul. Katowicka 60a, m. 7, od godz. 19 do 21 po południu

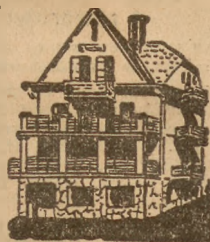
Samochód marki Mercedes „Benz” typ Nürburg, linuzyna, 6—7-osobowy w 8-cylindrowy używany jednak w bardzo dobrym stanie sprzedany tanio Zgłoszenia należy kierować do firmy „Robur”, Katowice, ul. Powstańców 49. (6282)

Fundusz Obrony Narodowej Funduszem Potęgi Państwa

Konto P. K. O. 370.000



Piękny zakątek parku wiedeńskiego.



PENSJONAT „Słazaczka” K. Mączynskiej WISŁA Telefon Nr 66. Ceny przystępne.

INTERESA HANDLOWE

Skład z pokojem kuchnią, remizą i chlewem w Świętochłowicach od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do P. Z. pod T 12” (6277)

MIESZKANIA

Mieszkanie pokój z werandą, kuchnią i komórką z meblami od zaraz do oddania Kołchanowskiego 10, m. 12

RÓŻNE

Zaginęło zezwolenie Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych na pobór 50 litrów 100 proc oczyszczonego spirytusu, wydane dnia 15 października 1936 r. dla szpitała św. Józefa w Mikołowie (6280) Podwozia lub motoru samochodowego nie do użycia poszukuję Oferty do P. Z. pod „Tanio.” (5787)

Nie dostanę żadnych towarów na nazwisko Augustyn Niesiołczyk ale na moje nazwisko dostanę wszędzie wszystko Adela Pawlas (6285)

Za dług mojej żony Marii z domu Ralla nie odpowiadają Oskar Świętała, Świętochłowice (6278)

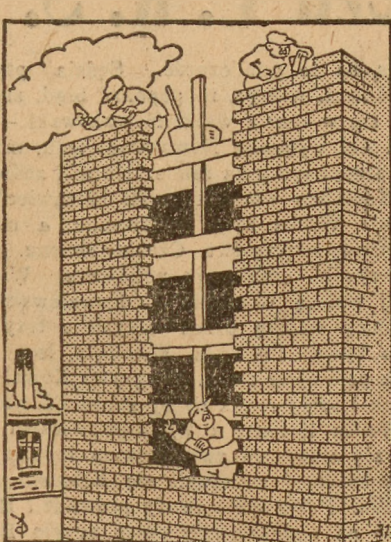
Złóż datkę na Pomoc Zimową dla bezrobotnych!

Sila przyzwyczajenia.



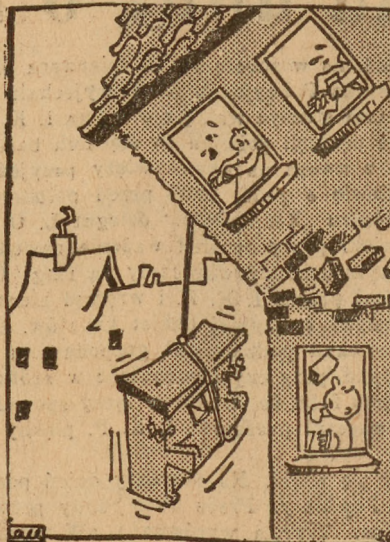
„Nauczylas sie tego ruchu w Monte Carlo —

„Pracowity” murarz.



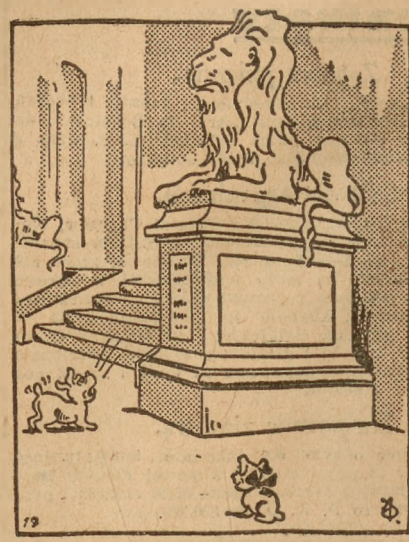
To nieslychane, jak wy sie spieszycie!..

Przeprowadzka.



— No, wreszcie pianino rusza w gore..

Miedzy pieskami.



— Radze ci, nie zaczepiaj go, on tylko udaje takiego spokojnego —